

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko - Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Podatek specjalny od uposażeń zostanie zmniejszony od 1 kwietnia 1938 r.

Preliminarz budżetowy na r. 1938-39

WARSZAWA, (Pat). Dnia 29 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tym Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy skarbowej na rok 1938/39 wraz z preliminarzem budżetowym na ten okres.

Preliminarz budżetowy 1938/39 zamyka się w dochodach i wydatkach kwotą 2.447 milionów złotych z drobną nadwyżką dochodów nad wydatkami.

Zgodnie zatem z przyjętą przez rząd zasadą bezwzględnej utrzymania równowagi budżetowej będzie to wybudżet na rok 1938/39 trzecim z kolei zrównoważonym budżetem państwa.

Budżet na rok 1938/39 ustala wydatki i dochody w kwocie 2.316 milionów złotych — nowy preliminarz

jest zatem wyższy o kwotę 131 milionów złotych, czyli o 5,7 procent.

Wzrost ten spowodowany został koniecznością podwyższenia obsługi długów oraz pokrycia zobowiązań skarbu państwa, wynikających z obowiązujących ustaw, zwłaszcza w zakresie dopłat skarbu państwa do ubezpieczeń społecznych. Z tych tytułów wzrosły wydatki o kwotę okragło 14,1 milionów złotych.

Ponadto zwiększono budżet ministerstwa spraw wojskowych o kwotę 32 miliony złotych, budżet min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego o kwotę 13,6 milionów złotych przede wszystkim na cele szkolnictwa ogólnokształcącego i budżet komunikacji o kwotę 20 milionów złotych, na konserwację dróg i mostów. Wydatki na te ostatnie cele nie mogły być w ciągu wielu lat poprzednich w ogóle prelimitowane w budżecie, lecz pokrywane były z operacji kredytowych.

Wprowadzenie ich do prelimitarza na rok 1938/39 jest tylko niezbędnym urealnieniem tego prelimitarza.

Budżet min. rolnictwa i reform rolnych został zwiększony o 14,7 milionów złotych. Wreszcie budżet rent inwalidzkich został podniesiony o 7.200.000 zł. Budżety pozostałych ministerstw oraz wydatki na emerytury zostały tylko nieznacznie podwyższone w celu ich urealnienia.

Kwota dochodów na rok 1938/39 jest wyższa od dochodów prelimitowanych na rok 1937/38 o 131 milionów złotych bez wprowadzenia jakiegokolwiek nowego lub dodatkowego obciążenia podatkowego, przy czym wpływ z pobieranej dotychczas jednorazowej daniny majątkowej od płatników podatku gruntowego w kwocie 10 milionów zł. nie został już w prelimitarzu na rok 1938/39 przewidziany.

NATOMIAST PRELIMINARZ TEN PRZEWIDUJE WYDATKĄ ZNIŻKĘ PODATKU SPECJALNEGO

od wynagrodzeń i funduszy publicznych, wynoszącą w stosunku do wpływów rzeczywistych z tego podatku 70 milionów rocznie. Ze zniżki podatku specjalnego od dn. 1 kwietnia 1938 r. skorzystają przede wszystkim pracownicy grup najniższych. Pełne dotychczasowe obciążenie tym podatkiem pozostanie niezmiennione u pracowników tylko grup najwyższych. W ten sposób rozpiętość skali wynagrodzeń netto pracowników państwowych zostanie w r. 1938/39 znacznie zmniejszona.

Przykładowo można przytoczyć, że grupa etatowych pracowników obciążonych dotychczas 7 procent stawką tego podatku t. j. pobierających wynagrodzenie do 150 zł. miesięcznie będzie zupełnie od tego podatku zwolniona. Pracownicy pobierający wynagrodzenie od 150 do 200 złotych miesięcznie będą płacić zamiast 9 procent tylko 3 procent, natomiast pracownicy pobierający od 200 do 2500, ponad 2000 zł. miesięcznie, będą płacić nadal po 1-y m kwietnia 1938 r. 17 procent lub 25 procent podatku specjalnego.

Podkreślić należy, iż wpłaty przedsiębiorstw państwowych i monopolów zostały podwyższone o kwotę 94 miliony złotych, t. j. 12,9 procent w stosunku do budżetu na r. 1937/38.

Japończycy jeszcze nie zwyciężyli, a już stawiają twarde warunki pokoju

LONDYN, (Pat). „Evening Standard“ twierdzi, że rząd japoński zawiera domit marsz. Czang Kai Szeka o następujących warunkach, na zasadzie których może być zawarty pokój między Japonią a Chinami:

1. Uznanie przez Chiny niezależnego państwa Mongolii wewnętrznej.
2. Przyznanie przez Chiny pięciu prowincjom północnym prawa decydowania o ich ustroju.
3. Odstąpienie przez Chiny Japonii terytorium w okolicach Szanghaju, które w chwili zawarcia rozejmu zajęte będzie przez wojska japońskie, z wolnym dostępem do morza.
4. Przyznanie przez Chiny Japonii prawa połowu ryb, wzdłuż wybrzeża i w pobliżu wysp, należących do Chin, od Formozy aż do granicy indochińskiej.
5. Chiny wystąpią z Ligi Narodów.
6. Chiny zobowiązują się do nieposiadania lotnictwa wojskowego.

Sowiety koncentrują wojska w Mongolii Zewn.

TOKIO, (Pat). „Nichi Nichi Shimbun“ donosi na podstawie opowiadań podróżnych, którzy przybyli do Charkinu przez Syberię o koncentracji wojsk sowieckich w Mongolii zewnętrznej. Kolej syberyjska, jak opowiadają podróżni, jest zapelniona transportami wojskowymi, które kierują się w stronę Mongolii między

Krasnojarskiem i Nowosybirskiem. Pociąg międzynarodowy w krasnojarsku został umieszczony na bocznym torze, gdzie stał przez 36 godzin. Podróżnym zabroniono opuszczać wagony. W tym czasie przez stację przejechały liczne transporty wojskowe.

Powstał autonomiczny rząd mongolski

Nowy kraj Kho-Kho ze stolicą Kho-Kho-Koto

TOKIO, (Pat). Agencja Domei donosi: 28 bm. proklamowany został w Sejuanie autonomiczny rząd mongolski. Szefem rządu jest ks. Jun, przywódcą ligi mongolskiej Ułanczap, ks. mongolski Teh jest członkiem rządu.

Rząd autonomiczny będzie tymczasowo zarządzał miastami Sujuan,

Paotou oraz okragami Ułanczap, Si-lingol i Ikeczao. Zgromadzenie ludności mongolskiej z tego obszaru, które postanowiło proklamować autonomię Mongolii powzięło również uchwałę przemianowania prowincji Sujuan i Czahar na kraj Kho-Kho. Miało to być przemianowane na Kho-Kho-Koto.

4.129.000 dorosłych, 7.285.000 młodzieży i dzieci należy we Włoszech do partii faszystowskiej

RZYM, (Pat). Raport, złożony wczoraj Mussoliniemu przez sekretarza generalnego partii Starace głosi, że liczba członków partii wynosi 2.152 tys. Do liczby tej dodać należy 82 tys. faszystowskiej młodzieży uniwersyteckiej, 1.163 tys. młodzieży, zrzeszonej w formacjach wal-

ki czynnej, blisko 1 milion kobiet oraz 895 tys. zorganizowanych rolników. Połączwszy od 29 października rb. do szeregu partii zaliczonych zostało 6.122 tys. dzieci i młodzieży, które dotychczas podlegały automatycznie organizacji Balilla.

Nie będzie zmian w wydziale prasowym O Z N

Dowiadujemy się, że pogłoski o zmianach personalnych w wydziale prasowym centrali O. Z. N. nie odpowiadają prawdzie.

Zbiorowy hołd Marszałkowi Piłsudskiemu na Wawelu

KRAKÓW, (Pat). W dniu Święta Umarłych 1-go listopada rb. Związek Legionistów Polskich oraz wszystkie organizacje byłych wojskowych wchodzących w skład Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i oddziału Związku Strzeleckiego złożyli zbiorowy hołd Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu na Wawelu oraz poległym bojownikom o niepodległość, spoczywającym na cmentarzu Rakowickim.

Wszystkie organizacje kombatanów wraz z pocztami sztandarowymi zbiorą się w dniu 1 listopada o godz. 15-tej u stóp Wawelu, skąd po oddaniu hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego ruszą pochodem na cmentarz Rakowicki, na mogiły uczestników walk o niepodległość.

W stolicach Zach. Europy stara się być głośnym — w Sowietach o n'im cleho

MOSKWA, (Pat). Prasa w dalszym ciągu pomija milczeniem kandydaturę Litwinowa na deputata do najwyższej rady ZSRR mimo że dookoła innych kandydatów rozwija się intensywna agitacja. Wczoraj wysunięta została kandydatura Aleksiego Słachanowicza.

Bubnow i Jakowlew aresztowani

MOSKWA, (Pat). W Moskwie krąży uporczywe pogłoski, które w kołach oficjalnych trudno sprawdzić, iż były ludowy komisarz oświaty Bubnow oraz przewodniczący wydziału rolnego w centralnym komitecie partii Jakowlew, członkowie CIKU ZSRR zostali aresztowani.

Zaznaczyć należy, że Jakowlew jako komisarz rolnictwa prowadził w sposób bezwzględny kolektywizację wsi. W lipcu rb. Jakowlew wystąpił jako referent projektu ordynacji wyborczej. Krąży również pogłoska, że inż. Tupolew, konstruktor samolotów, który m. in. skonstruował aparat A. N. T. 25, został aresztowany.

Dziś mija rok od chwili, w której kraj nasz poniósł bolesną stratę przez zgon

ś. p. Ferdynanda Ruszczyca

Dla uczczenia Jego pamięci nasze pismo poświęca specjalnie zwiększony numer jutrzejszy.

(Telefonem od naszego korespondenta z Warszawy)

Marszałek Śmigły-Rydz wygłosi przemówienie na dzisiejszej odprawie Zw. Legionistów

W dniu dzisiejszym o godz. 10.35 odbędzie się, jak zawiadamialiśmy, w pałacu prezydium Rady Ministrów odprawa władz organizacyjnych Związku Legionistów Polskich i Peowiaków, pod przewodnictwem komendanta Związku Legionistów płk. Adama Koca, w obecności Marszałka Śmigłego Rydza.

Do odprawy tej kół polityczne przywiązują duże znaczenie. Ze szczególnym zainteresowaniem oczekiwane jest przewidziane przemówienie Marszałka Śmigłego Rydza.

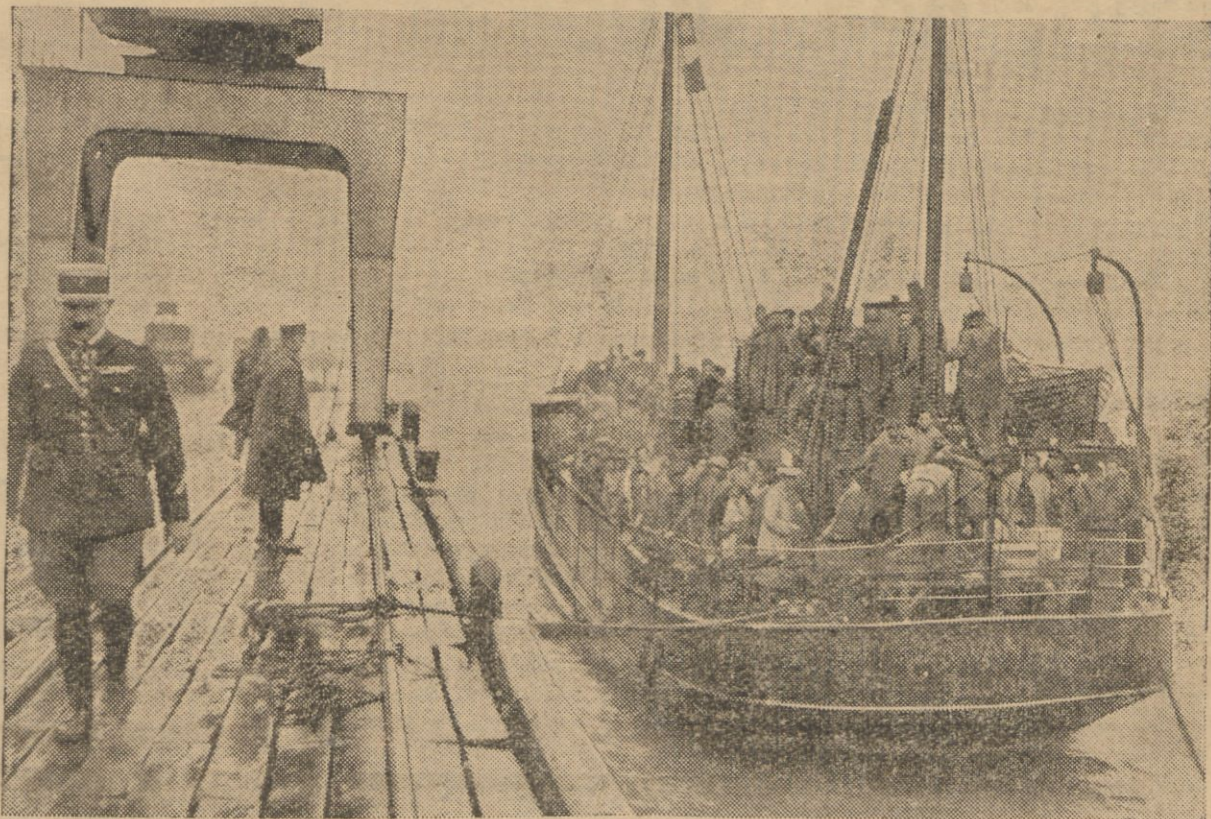
600 milionów złotych na inwestycje

Odrzu po zatwierdzeniu przez Radę Ministrów nowego prelimitarza budżetowego, rząd przystąpi do opracowania planu inwestycyjnego na 1938 rok. W tej dziedzinie nie należy się spodziewać większych zmian. Sumy przeznaczone na inwestycje w roku przyszłym będą się obracały w granicach przedtęgorocznych. W roku bież. asygnowano na inwestycje 264 miliony zł. oraz dodatkowo z Funduszu Pracy 15 mil. na budowę dróg, oraz drugie 15 mil. na budownictwo mieszkaniowe. Razem więc w ramach planu inwestycyjnego wydatkowano 294 miliony zł. Suma ta nie obejmuje inwestycji finansowanych przez F. O. N., około 250 milionów złotych.

Obrady parlamentarnych grup regionalnych

W sobotę dnia 30 października odbędzie się na terenie Sejmu posiedzenie szeregu zespołów grup regionalnych. M. in. obradować będzie koło rolników, grupa pracy i grupa oświatowa. Ta ostatnia rozważać będzie stanowisko prezydium grupy, zajęte w sprawie Zw. Naucz. Polskiego.

Uchodźcy z Hiszpanii



Do Francji nie przestają napływać uchodźcy z Hiszpanii. Na zdjęciu przybyli do Bordeaux hiszpański statek rządowy „Cervantes” z wychodźcami z zajętej przez gen. Franco Asturii.

Sowiecka „redukcja” w resorcie rolniczym trwa

Rozstrzelano w ZSRR dalszych 76 osób

MOSKWA. (Pat.) Według danych, jakie w dniu dzisiejszym doszły do wiadomości korespondentów zagranicznych skazano na śmierć i rozstrzelano w ZSRR 76 osób.

Specjalne kolegium moskiewskie sądu obwodowego skazało na karę śmierci przez rozstrzelanie 10-ciu członków konfrewolucyjnej organizacji trockistowsko-bucharinowskiej, która prowadziła akcję szkoleniową w rolnictwie w rejonie malin-skim. Wyrok jest ostateczny.

W kraju Orzoniidzkim (Kaukaz północny) rozstrzelano za szkodnictwo 3 funkcjonariuszy elewatora zbożowego w Kumsu.

W rejonie szczydrińskim obwodu czelabińskiego skazano na szkodnictwo w sowchozie budowlanym dyrektora tego sowchozu i 6 funkcjonariuszy na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Tribunał wojenny uralskiego okręgu wojskowego skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie 5 członków konfrewolucyjnej organizacji prawicowej, która prowadziła akcję szkoleniową w rejonie Irbitskim, a jednego na 15 lat więzienia.

Organizacja ta walczyła z kierownictwem partyjnym i rządowym dążąc do kompromitacji iłel kolchozów. Wśród skazanych na karę śmierci znajdują się przewodniczący rejonowego komitetu wy-

konawczego Jeczmieniew i sekretarz rejonowego komitetu partyjnego Koblelew.

W obwodzie donieckim rozstrzelano 3 członków organizacji trockistowskiej, która prowadziła akcję szkoleniową w sowchozie hodowlanym w Kramatorsku.

W miejscowości Bałasi (republika Tatarska) sąd skazał kilku członków konfrewolucyjnej organizacji szkoleniowej działającej w rolnictwie na karę śmierci przez rozstrzelanie, a 6-ciu na karę więzienia na różne terminy. Wśród skazanych na karę śmierci znajduje się przewodniczący kolchozu.

W rejonie nikolajewskim obwodu stałingradzkiego „wykryto konfrewolucyjną szkoleniową organizację trockistowsko-bucharinowską, która działała w rolnictwie, głównie w dziedzinie hodowlanej. 10 osób aresztowano i oddano pod sąd, w tej liczbie przewodniczącego rejonowego komitetu wykonawczego.

W karelskim państwowym urzędzie zbożowym. Zagrożeni wykryto konfrewolucyjną organizację szkoleniową, aresztowano 7 osób, w tej liczbie dyrektora urzędu.

W Jerszewo obwodu sarałowskiego sąd skazał 9 członków konfrewolucyjnej szkoleniowej organizacji prawicowo-trockistowskiej, działającej w Sowchozie kassumskim na karę śmierci przez rozstrzelanie.

W Pisarewce, na Ukrainie skazano na śmierć przez rozstrzelanie 5 członków konfrewolucyjnej organizacji dywersyjnej. Wśród skazanych znajduje się przewodniczący rejonowego komitetu wykonawczego.

W rejonie kuragańskim, obwodu krasnojarskiego, rozstrzelano 7 funkcjonariuszy Instytutu rejonowych, a w rejonie ninuszyńskim, tegoż obwodu 3-ch.

W Czystopolu (republika Tatarska) rozstrzelano za szkodnictwo kierownika i 1 funkcjonariusza laboratorium weterynaryjno-bakteriologicznego.

W rejonie celińskim, kraj azowsko-czarnomorski, rozstrzelano przewodniczącego konfrewolucyjnej organizacji szkoleniowej, działającej w rolnictwie.

W Ostrogorsku, obwodu woroneżskiego, skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie 5 członków konfrewolucyjnej organizacji szkoleniowej, działającej w gospodarce hodowlanej.

W Krasnym Łuczku skazano na śmierć 4 członków konfrewolucyjnej organizacji bucharinowsko-rykowskiej.

W rejonie rozskim skazano na śmierć 8 członków konfrewolucyjnej organizacji trockistowsko-bucharinowskiej za działalność szkoleniową w gospodarce hodowlanej.

Walny zjazd delegatów Polskiego Białego Krzyża

WARSZAWA, (Pat.) Dziś obradował w Warszawie zwyczajny walny zjazd delegatów okręgów i kół Polskiego Białego Krzyża.

Wielką salę reprezentacyjną Rady Miejskiej wypełniły delegatki P. B. K. przybyłe z całej Polski. Na podium za stołem prezydiatnym stanęły pocztę sztandarową P. B. K.

Na otwarcie zjazdu przybyła pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, której członkinie zarządu P. B. K. wręczyły wianek kwiatów.

Na zjeździe obecni byli pp. gen. br. Regulski reprezentujący p. ministra spraw wojskowych, ks. biskup w p. Józef Gawlina, ppłk. E. Czuruk, liczni przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i pokrewnych organizacji.

O godz. 10.45 przybył na zjazd Pan Marszałek Śmigły Rydz. U wejścia do gmachu Rady Miejskiej Naczelnego Wodza witały władze wojsko-

we, miejskie i P. B. K. Członkinie zarządu głównego P. B. K. wręczyły przy wejściu na salę Panu Marszałkowi wianek czerwonych róż.

Gdy Marszałek Śmigły Rydz wszedł na salę obrad, wszyscy wstali z miejsc i zgotowali mu długą i serdeczną owację.

Obrady otworzył prezes P. B. K. Wacław Stanisławski, krótkim przemówieniem powitał, po czym na przewodniczącego zjazdu powołano p. dr. Czesława Nieduszyńskiego, który obejmując przewodnictwo wygłosił przemówienie, kończąc okrzykiem: Marszałek Śmigły Rydz niech żyje!

Okrzyk ten zebrani podchwycili i kilkakrotnie powtórzyli.

Gdy Pan Marszałek Śmigły Rydz skierował się ku trybunie, by wygłosić przemówienie, sala zatrzęsa się od oklasków. Gdy umilkły oklaski Pan Marszałek wygłosił następujące przemówienie.

Przemówienie p. Marszałka Śmigłego-Rydz

„Szanowni Państwo, obawiam się że nie potrafię odpowiedzieć tak, jakbym chciał, na to miłe przywitanie, które mnie spotkało.

Mogłem przyjść tylko na krótką chwilę, aby ją spędzić wśród Państwa. Niemniej jednak przybyłem, aby złożyć podziękowanie Wam, jako przedstawicielom Białego Krzyża, za tę pracę, którą dajecie dla wojska, a którą niejednokrotnie starałem jak najdobitniej w sposób odpowiadający mojemu głębokiemu przekonaniu oeni. Przybyłem tu, aby te kilka słów wypowiedzieć tym skwapliwiej, że nie tylko chodzi mi o stwierdzenie realnych dużych rezultatów waszej organizacji, osiągniętych przez Was w pracy dla wojska. Momentem, który — poza tymi konkretnymi osiągnięciami rezultatami — zwraca jeszcze moją uwagę, jest charakterystyczne znamie pracy Białego Krzyża, znamie bardzo rzadko spotykane w pracy społecznej polskiej, a mianowicie współdziałanie, sprzężenie w pracy dwóch elementów, które tak trudno się sprzęgają — element serca z elementem rozumu. Wiemy, że z chwilą, gdy serce samo dominuje, łatwo poddaje się ono wielkim wziłom ale też łatwo opada, łatwo ulega przeciwnym nastrojom. Z dru-

giej strony wiemy, że gdy tylko rozum działa łatwo daje się on wprząc nie w pracę dla interesu ogółu, ale często w pracę dla interesu osobistego. Jeśli mówię, że w pracy Białego Krzyża jest to wyjątkowe sprzężenie i współdziałanie obu tych elementów: serca — efektu i rozumu — zimnego rozsądku — to mówię tak, bo wiem, że pracą waszą kieruje nie tylko serce, pociągnięte tchnieniem legendy rycerskiej wojska. Nie tylko serce, które musi silnie bić gdy styka się z wojskiem w czasie jakichś wielkich, solennych uroczystości, kiedy to aparat wojska i jego głęboka symbolika muszą przyspieszyć rytm serca. Ale napewno, obok tego serca pracą waszą kieruje jeszcze rozum, myśl jasna, zdająca sobie sprawę z tego, że wojsko jest najdobitniejszym wykładnikiem naszej racji stanu, najsilniejszym i najpewniejszym gwarantem przyszłości i rozwoju naszego państwa. Dlatego też szczerze i gorąco życząc Państwu osiągnięcia jak najlepszych rezultatów waszej pracy i życia, abyście zdobywali coraz większą świadomość i pewność, że wasza praca — to praca dobra”.

Następnie zjazd wysłuchał sprawozdania zarządu głównego P. B. K.

Hołd Niemiec dla Mussoliniego

za poparcie ich żądań kolonialnych

BERLIN, (Pat.) Po wczorajszej mowie Mussoliniego, który oświadczył: „jest rzeczą konieczną, aby naród niemiecki miał swe należne miejsce pod słońcem Afryki” zagadnienie kolonialne wysunęło się na czoło problemów politycznych w Niemczech.

Mowa Mussoliniego ogłoszona została jako niezmiennie ważna deklaracja na czele wszystkich dzienników a koła polityczne nie ukrywają swego zadowolenia a nawet wdzięczności dla szefa rządu włoskiego.

Mussolini żąda kolonii dla Niemiec w Afryce. Mussolini domaga się rewizji traktatu wersalskiego. Uznaje usprawiedliwione żądania Niemiec. — Oto hasła kampanii prasowej, która prowadzi na łamach nie tylko dzienników ale i tygodników.

Organ Wilhelmstrasse „Diplomatich - Politische Korrespondenz” składa Mussolinemu hołd za ujęcie niemieckich żądań kolonialnych w „najbardziej pozytywnym sensie”.

Główny dziennik partyjny „Voelkischer Beobachter”, przyjmując entuzjastycznie mowę Mussoliniego, do-wodzi zarazem, że temat kolonialny

dojrzał w Londynie do dyskusji. Narodowo - socjalistyczna korespondencja prasowa wyświetla raz jeszcze „to rabunku kolonialnego” oraz

twierdzi, że ponowne objęcie Kolonii jest dla Niemiec nie tylko koniecznością demograficzną - gospodarczą, lecz i kwestią honoru.

Anglia nie pozwoli się szantażować

LONDYN. (Pat.) Komentując przemówienie Mussoliniego, w którym szef rządu włoskiego poparł niemieckie roszczenia kolonialne, zbliżony do ministra Edena „Yorkshire Post” zajmuje następujące stanowisko:

„Nie ulega wątpliwości, że kroki podejmowane przez Włochy w Hiszpanii i zachodniej części Morza Śródziemnego wraz z propagandą na Bliskim Wschodzie i we francuskiej Afryce oceniane są w pewnych wpływowych kołach niemieckich jako tak znacznie paraliżujące zdolność przecistawiania się nawet wspólnie Wielkiej Brytanii i Francji, że obecnie Niemcy mogą dowoli wymuszać dla siebie koncesje.

Niektóre enuncjacje ministrów niemieckich na temat roszczeń kolonialnych przybrały ostatnio ton agresywny, który naród brytyjski winien zanotować i który musi wywołać zastrzeżenia. Na razie nie wskazuje na to, aby Niemcy rozważały w ramach porozumienia ogólnego sprawę odzyskania obszarów kolonialnych lub możliwości wspólnej akcji kulturalnej w Afryce. Przeciwnie, zbyt często słyszy się ton, przypominający przemówienie hamburskie min. Francka: „Wygraliśmy pokój i odzyskanie naszych kolonii tworzy część składową tego zwycięstwa”.

Podobnie nie ma mowy o tym, aby ten, czy inny obszar został w roszczeniach kolonialnych pominięty. „Całkowicie

to naprawienie krzywdy” — oto żądanie, które prasa niemiecka wysuwa we wczorajszych komentarzach na temat mowy rzymskiej”.

Wielki czas — pisze „Yorkshire Post” — aby rozwiać wszelkie iluzje, jakie mogły być wywołane czy to w Rzymie czy w Berlinie, przez pewien brak realizmu w traktowaniu tego zagadnienia. Nie sądzimy, aby w Anglii lub w innych zainteresowanych krajach odmówiono rozważenia kiedyś sprawy pewnego wyrównania kwestii kolonialnej w ramach szerzej zakrojonego ogólnego porozumienia, zawartego pod egidą i zgodnie z zasadami Ligi Narodów. Ale nie może być mowy o koncesjach, wysuwanych pod presją. Nie będziemy płacić okupu wymuszonego szantażem, gdyż wiemy, że nie byłoby końca tego rodzaju metodom.

Mussolini twierdzi, że pragnie pokoju. Niemcy również twierdzą, że pragną pokój. My jednak mamy prawo zapytać się, co oni przez pokój rozumieją! Jedyne rozwiązanie, o który warto się starać, polegający na prawdziwej polityce dobrego sąsiedztwa zapewnijacy zaufanie i współpracę międzynarodową, dobrotę narodów i dlatego rzeczywistą porażkę bolszewizmu, nie może być oparty na pogroźkach, lecz jedynie na wzajemnym porozumieniu i dobrej woli — kończy „Yorkshire Post”.

Dalsze 200 tys. zł. dla kupców przesiedlających się na Ziemię Wschodnie

WARSZAWA, (Pat.) Jak to już prasa podawała, Bank Gospodarstwa Krajowego przeznaczył 200 tys. zł. na pomoc finansową dla kupiectwa polskiego ziem zachodnich, osiedlającego się na wschodnich ziemiach polskich. Kwota ta bardzo szybko została wyczerpana, co skłoniło organizację kupiectwa polskiego do zwrócenia się do banku o powiększenie kredytu.

Doceniając całkowicie doniosłość przedsięwziętej przez kupiectwo ziem zachodnich akcji, przeznaczył Bank Gospodarstwa Krajowego na ten cel dalsze 200 tys. zł., które rozpraszane są za pośrednictwem aparatu Banku Związku Spółek Zarobkowych.

Kolei już wybrała kandydów do służby

Trzeba oczekiwać wezwań

WARSZAWA. (Pat.) Komunikat prasowy z dnia 29.X 1937 r.: Ministerstwo Komunikacji zawiadamia, że wybór kandydatów do służby kolejowej został już dokonany, wobec czego jest niecelowe nadsyłanie dalszych podań o przyjęcie. W szczególności zaś nie będą rozpatrywane dalsze podania kandydatów z wykształceniem średnim handlowym (ogólnym) i niższym.

Kandydaci, którzy wnieśli podania o przyjęcie i którzy w ciągu listopada i grudnia b. r. nie otrzymają wezwań z Okr. Dyrekcji Kolei Państw. winni uważać, iż podania ich nie zostały uwzględnione. Osobistych zawiadomień Min. Kom. nie będzie rozsyłało, ani też nie będzie udzielało odpowiedzi na dalsze zapytania w sprawie przyjęć.

Biblia kryje szyfr gen. Skoblina

PARYŻ. (Pat.) Władze sądowe, prowadzące zaginięcie w sprawie zaginięcia gen. Millera, dokonały sensacyjnej rewizji w cerkwi rosyjskiej w miejscowości Ozoir La Falliere, gdzie mieści się willa, w której mieszkał gen. Skoblin z żoną.

W czasie rewizji znaleziono biblię, należącą do Skoblinów. Według przypuszczeń policji, biblia ta kryje w sobie

zagadkę szyfru, jakiego używał Skoblin celem porozumiewania się z przedstawicielami GPU. Uwagę francuskich władz sądowych zwrócił bowiem fakt, iż żona Skoblina, Plewickaja przebywająca w więzieniu, poczęła ostatnio uporczywie domagać się dostarczenia tej biblij. To nasunęło domysły, iż Plewickaja chce otrzymać egzemplarz tej biblij po to, by ze swej strony skomunikować się za pośred-

nictwem znanego jej szyfru ze swymi protektorami lub też by usunąć z biblij to wszystko, co mogłoby naprowadzić na odkrycie szyfru.

„Le Journal” informuje, iż pop cerkwi w Ozoir La Falliere, który ostatnio odwiedzał Plewicką w więzieniu w charakterze spowiednika, podejrzany jest również o współpracę z bolszewikami.

„Le Journal” komentując ankietę na temat zaginięcia gen. Millera, ogłasza wiadomość, iż w notessie gen. Skoblina, znajdującym się w posiadaniu władz sądowych, znaleziono szereg wskazówek, z których wynika, iż Skoblin projektował porwanie poza gen. Millerem jeszcze jednego wybitnego przewodcy emigrantów rosyjskich, byłego generała, znanego piosarza wojskowego. W notessie tym znaleziono bowiem plan rozkładu mieszkania tego generała z adresem. Dziennik nawiązuje do zachowania w tajemnicy.

Opierając się na pierwszej w Kraju Spółdzielni Przeciwgruzliczą w powiecie wileńsko-trockim.

Niemcy nie wezmą udziału w konferencji 9-ciu

BERLIN, (Pat.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: odpowiedź niemiecka udzielona rządowi belgijskiemu brzmi następująco:

„Rząd niemiecki ma zaszczyt potwierdzić otrzymanie od Królewskiego, Belgij-skiego Poselstwa noty werbalnej z dn. 28 b. m., w której rząd niemiecki został zaproszony do wzięcia udziału w zwołanej na 3 listopada do Brukseli Konferencji sygnatariuszy paktu 9 mocarstw.

Rząd niemiecki uznaje w pełni usiłowanie, któremu dano wyraz w nocie, po-łożenia możliwie najszybciej kresu pożarowania godnemu konfliktowi na Dalekim Wschodzie.

Rząd niemiecki wnioskuję jednak z za-proszenia, że obrady belgijskie odbywać się będą na podstawie 7 artykułu paktu 9 mocarstw i że ich przedmiotem będzie zastosowanie tego paktu.

Ponieważ Niemcy nie uczestniczyli w pakcie 9 mocarstw, uważa rząd niemiecki,

że nie może wziąć udziału w obradach nad zastosowaniem tego paktu.

Niemniej jednak zaznacza rząd niemiecki, iż każdorazowo skłonny jest wziąć udział w akcji mającej na celu pokojowe załatwienie konfliktu, jeśli zostanie stwierdzone, iż istnieją niezbędne do tego założenia”.

70 samolotów angielskich dla Chn

TOKIO, (Pat.) Agencja Domei donosi, iż w Hongkongu znajduje się 70 samolotów, wykonanych w Anglii, które będą w najbliższych dniach przekazane Chińczykom.

Kronika telegraficzna

— Żona marszałka Czang-Kai-Szeka udając się z Nankinu na front szanghajski, padła ofiarą katastrofy samochodowej. Skutkiem defektu w samochodzie, uderzył on w słup i wpadł do strumienia. Pani Czang-Kai-Szek, której towarzyszył australijski doradca chińskiego marszałka Donald, uległa ogólnemu pośluczeniu i lekkim okaleczeniu. Życiu jej żadne niebezpieczeństwo nie zagraża.

Donald wyszedł z katastrofy bez szwanku. P. Czang-Kai-Szek przewieziono do Szanghaju.

— Pociąg towarowo-pasażerski wyko-leił się w pobliżu Nienhagen koło Halbersladtu. Jeden wagon towarowy i jeden osobowy wywróciły się. Z pośród obsługi pociągu dwóch ludzi zostało zabitych, a jeden niebezpiecznie ranny. Wśród pasażerów naliczono 20 rannych.

Do „Kurjera Wileńskiego”

**NEKROLOGI,
OGŁOSZENIA**

i WSZELKIE KOMUNIKATY

po cenach bardzo tanich i na warunkach spec. ulgowych przyjmuje

Biuro Ogłoszeń

Stefana Grabowskiego

w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82

Kosztylorsy na żądanie.

Zamierzenia kierownictwa wileńskiego O. Z. N.

Przemówienie przewodniczącego organizacji miejskiej OZN w Wilnie dyr. Barańskiego na onegdajszym zebraniu kierowników zespołów OZN, było hasłem do energicznej ofensywy Wilna w skali ogólnopolskiej i na wlaśnym terenie.

Dyr. Barański stwierdził przede wszystkim, że niektóre dotychczasowe poczynania Wilna, inicjowane i wykonywane samodzielnie, znalazły następnie całkowitą aprobatę u władz centralnych O. Z. N. w Warszawie i stały się wzorem dla innych okręgów. To stwierdzenie pozwala kierownikowi organizacji wileńskiej na powzięcie ambitnego zamierzenia, by Wilno i nadal odegrało zaszczytną rolę współtwórcy szczegółowego programu prac OZN i metod jego realizowania.

Prace organizacyjne OZN, jakkolwiek jeszcze nie zakończone, zostały o tyle zaawansowane, że można już przystąpić do prac konkretnych. Prelegent apelował do kierowników zespołów organizacyjnych, by w swoich zespołach przepracowali zagadnienia najbliższe ich dotyczące i wysuwali konkretne wnioski, zmierzające do ich rozwiązania. Praca już ruszyła. Zespół bankowy np. zainicjował i roz-

ganizował już w Wilnie centralę kas bezprocentowych. Zespół artystyczny opracował wytyczne dla koordynacji prac i wysiłków muzyków polskich w skali ogólnopolskiej.

Z inicjatywy zespołu gospodarczego zostały przepracowane i uzgodnione z odpowiednimi ciałami niektóre zagadnienia gospodarcze. Znajdą one wyraz prawdopodobnie w najbliższym czasie w konkretnych wnioskach w Sejmie. Złożone zostaną mianowicie wnioski dotyczące nowelizacji dekretu o inwestycjach na ziemiach wschodnich, stypendiów dla uczniów szkół zawodowych i funduszu na popieranie stanu 3-go, na wzór istniejącego funduszu popierania rolnictwa. Szczegóły tych projektów są niezmiernie interesujące. Tak np. kwestia stypendiów dla uczniów szkół zawodowych przewiduje wprowadzenie systemu bonów podatkowych przy zakładaniu nowych przedsiębiorstw. Opłacanie rozmaitych świadczeń na rzecz skarbu państwa tymi bonami byłoby ogromną ulgą dla początkującego przedsiębiorcy w okresie krzepnięcia przedsiębiorstwa.

Poza tym opracowano szczegółowe rozwiązanie też o stworzeniu na Ziemiach Wschodnich stanu średniego, będzie już w realizacji.

Bardzo szeroko rozpracowany został odcinek robotniczy, który na terenie Centrali zdobył sobie głos bardzo poważny.

Oto są przykłady inicjatywy idącej od dołu, od ludzi najbardziej zainteresowanych, praktyków, stykających

się bezpośrednio z życiem. Inicjatywa ta ma wszelkie dane, by doczekać się realizacji i stać się obowiązującą w jak najszerszym zakresie. Dyr. Barański apeluje również do innych zespołów, by pomyślały nad sprawami z ich dziedziny zainteresowań. Npr. zespół urzędniczy mógłby się z powołaniem zająć sprawą zwalniania pracowników biurowych z przyczyn politycznych, zespoły mające styczność z młodzieżą mogłyby by nawiązywać kontakt z organizacjami młodzieżowymi.

Prelegent zdaje sobie sprawę, że ofensywa OZN zapowiada się w trudnych warunkach. Praca w kierunku unaradawiania życia w kraju odbywa się w kontrowersji z „narodowcami”, w kierunku wcielenia zasad chrześcijańskich — bez ofiejalnego poparcia kościoła, w kierunku państwa — czasem wbrew heroldom „myśli państwowej” w kierunku realizacji idei Marszałka Piłsudskiego — często bez tych którzy niepowołani komentują jego ideową spuściznę. Tym nie mniej ta ofensywa musi. Ideologie krzepną, rosną, zdają egzamin życia w ogniu walki. Dyr. Barański wzywa wszystkich członków organizacji do czynnego udziału w tej ofensywie.

Cichu sza!

Narzeka się stale na niezmiernie niski bagaż naukowy, jaki wynoszą nasi abiturientci ze szkół. Czy jednak jest możliwe, by ktoś u nas nie znał całkiem nazwy sans-culotta? Tymczasem we Francji zdarzył się taki wypadek:

W Fontainebleau nakręca się obecnie film „Marsylanka” według scenariusza Jean Renoira. Wobec dużego zapotrzebowania na „humy” wytwórnia zwróciła się do okolicznych mieszkańców z propozycją statystowania w roli „rewolucjonistów”.

Pewnego dnia do reżysera zgłosił się jakiś emeryt, ofiarowując swoje usługi jako statysta. Reżyser obejrzał kandydata od stóp do głowy i zakomunikował:

— Dobrze, będzie pan grał rolę sans-culotta.

Pocziwina zrozumiał to dosłownie i od powiedział rumieniąc się z zażenowania:

— Widzi pan w moim wieku to naprawdę nie uchodzi, bym występował publicznie bez spodni. Co by na to powiedziały moje dzieci?

* * *

Poszanowanie prawa płać jednak czasem psie figle. Nie chcę oczywiście występować przeciw poszanowaniu prawa. Ale oto jaka groteska rozegrała się w ostatnich czasach w sądzie angielskim.

Syn pewnego adwokata odziedziczył poważny spadek po ojcu, m. in. dużą posiadłość ziemską. W testamentie był jednak klauzula, że syn traci prawo do odziedziczonego spadku, jeśli w granicach jego ziemskiej posiadłości wstąpi choćby na chwilę jakiś Leonard Lewis. Kim jest ów Lewis, jak wygląda, gdzie mieszka, dziedzic nie wie. Nigdy go nie widział, nigdy czuły tafa o nim nie wspominał. Zapewne jest to jakiś wróg osobisty zmarłego.

W jaki sposób można się ustrzec od wtargnięcia tajemniczego Lewisa, trudno orzec. Wobec tego syn zaskarżył ten punkt testamentu do sądu. Na rozprawie sędzia przyznał mu merytorycznie rację, ale „prawo jest prawem” — formalnie testament jest w porządku. Nieszczęśliwy dziedzic nie ma ani chwili spokoju, czekając w swej posiadłości pana Leonarda Lewisa, który przekroczywszy słupkę graniczną jego posiadłości, pochwyci go tym samym całego dziedzictwa.

* * *

Wiele się mówi o humorze angielskim. Humor ten przenika całe życie Anglika i sięga w bardzo poważne nawet dziedziny życia. Czy uwierzyć czytelnicy, że w czasie zamknięcia roku akademickiego i w czasie uroczystej inauguracji nowego rektora — przy całym umiłowaniu tradycji — aż skrzępi się dowcipami z kolegów-profesorów, studentów, osób — jakikolwiek sposób z uniwersytecie związanych. Dowcipy te zresztą bywają niejednokrotnie całkiem płytkie, ale są la bawi się wybornie, tupie, śmieje się i wyraża we wszelaki sposób swój dobry humor. Wyobraźmy sobie tego rodzaju atmosferę u nas — jesteśmy niewątpliwie narodem sztucznie ponurym, ponurość uznaliśmy za kanon dobrego tonu.

* * *

Druga szpilka z tego samego worka: patos. Och, nie będę już mówił o mowach. Ale posłuchajcie byle audycji radiowej, choćby o gumowych podeszwach. Będzie wypowiedziana tonem mowy na śmierć bohatera narodowego. A już zakończenie będzie napewno brzmiało tak:

— Jeżeli chcemy wreszcie usamodzielniać nasze państwo, jeżeli tęsknimy do Polski monarchistycznej jeżeli jesteśmy godnymi synami Chrobrego i Jagiellonów nie zapominajmy o podeszwach gumowych.

K. J. W.

Projekt ordynacji wyborczej ogłosiło „Zarzewie” we Lwowie

Osobna kuria wyborcza dla Żydów

„Zarzewie” lwowskie, które już swą rezolucją z dnia 23 kwietnia 1936 r. uznało sprawę zmiany ordynacji wyborczej za „najbardziej pilną potrzebę”, zajmowało się tym zagadnieniem od dłuższego czasu. Powołana do życia komisja, w skład której weszli dr. L. Teszner, dr. Z. Wachlowski, i dr. Br. Wojciechowski, opracowała na podstawie referatu dr. L. Tesznera oraz dyskusji na plenum „Zarzewia” dnia 29 IX ostateczny tekst tej, które na drugim zebraniu w dniu 25 b. m. zostały ustalone w następującym brzmieniu: 1) Ilość mandatów do Sejmu podwyższyc do ilości powiatów plus mandatów z miast wyłączonych, 2) ilość mandatów z tych miast winna zawierać nieznaczną preferencję z uwagi na stanowisko i pozycję miast w obecnych stosunkach politycznych i gospodarczych; 3) wybory osobowe a nie na listy; 4) prawo wyborcze dla obywateli z ukończonym 24 rokiem życia, oparte na

zasadach powszechności, równości, bezpośredniości i tajności głosowania z tym, że każdy wyborca nazwisko kandydata, na którego głos oddaje, winien własnoręcznie wypisać na karcie wyborczej w języku polskim; 5) bierne prawo wyborcze przysługuje obywatelom, umięjącemu czytać i pisać po polsku, który zbierze na swoje nazwisko 1.000 podpisów uwierzytelnionych; 6) o wyborze posłów decyduje względna większość oddanych głosów; 7) okręg wyborczy obejmuje dwa powiaty, wybierając dwóch posłów, z których co najmniej jeden musi być narodowości polskiej; 8) osobna kuria żydowska z okręgami obejmującymi dwa województwa, zamieszkałe przez kwalifikowaną ilość Żydów (np. ponad 5 proc.) — W sprawie wyborów do Senatu dyskutowano dwie możliwości: a) analogię, jak dla Sejmu, z podwyższonymi kwalifikacjami, b) zasadę reprezentacji interesów gospodarczo-kulturalnych.

Skazanie redaktora ABC

Sąd Okręgowy w Warszawie rozpoznał sprawę red. odp. „A. B. C.” Jerzego Czarnockiego, oskarżonego o zniesławienie nie w druku prezesa Związku Kupców Chrześcijańskich, Mierzejewskiego.

Dziennik zarzucił mu nierzetelność kupiecką.

Sąd Okręgowy skazał J. Czarnockiego, który nie przeprowadził dowodu prawdy — na 1 miesiąc aresztu.

Sztuka pisania o sztuce

LIMAN

W poprzednim felietonie rozpisałem się szeroko o naszych powszednio-dziennych, szarych i nieciekawych bo jednostronnych doświadczeniach z recenzjami teatralnymi. Najbardziej głośni recenzenci oddali swe pióro w służbę nie teatru, a redakcji i plotkarzki gustów publiki. Siła szablonu jest tak wielka, że głośny recenzent pisze tak jak głośny tenor śpiewa: — na pokaz i tylko to co chce publiczność. Ale Kiepurze to jest wytykane — Boyowi, Stojniemu i innym — nie.

Jeśli jednak recenzenta stołecznego może tłumaczyć to, że ma do czynienia z zasadniczo wysokim poziomem (choć protekcja i t. p. względy wprowadzają nieraz skandaliczne odchylenia) zespołu, oraz wyrobioną — biernie, przez „napatrzenie” chociażby — publicznością, to recenzent na prowincji marne sobie wystawia świadectwo, zapatrując się na tamtych. — Talent pióra talentem, obowiązki dziennikarskiej poczytności swoją drogą, ale jest publiczność, której trzeba pomagać, wyjaśniać, podtykać niejedno palcem, żeby to w ogóle zostało

zauważone, oraz jest zespół — najczęściej młody, czyli niedoświadczony, pełen najlepszych możliwości, ale wcale nie pewny wywieranego efektu.

Żeby choć mniej więcej sobie uzmyslić tragikomizm sytuacji takich aktorów, wyobraźcie sobie drodzy czytelnicy, że wypadło wam — ot pójść na bal, a więc ogolić się, przebrać, uczesać, a potem spędzić całą wieczór nie mając ni kawałka lustra pod ręką. Ktoś na wasz widok robi wysiłki by opanować mimikę twarzy, gdzieś za sobą słyszycie śmiechy, pani, z którą próbujecie rozmawiać czy tańczyć robi lodowate sfinksy. Czemu?! — Oto jest Wilno, to jest wileńska publiczność, która klasnąć nie lubi, która na wieczorach autorskich zamraża gości brakiem jakiegolwiek reakcji poza nabożnie przyzwolonymi buziąmi w ciup, oto jest wileńska recenzja, konwencjonalnie uprzejma jak panna na wydaniu, nieumotywowanie kwaśna, jak stara panna.

Eichlerówna, Ziemiński, Andryczówna, Wyrzykowski — toż ci ludzie w Wilnie zaczęli, jak i tyłu

NA WIDOWNI

POWSTAŁ „RADYKALNY OBÓZ CHŁOPSKI”.

W ubiegłą niedzielę obradował w Lublinie Zjazd działaczy wiejskich. Obecnych było kilkadziesiąt osób. Zjazd ten postanowił powołać do życia nową partię chłopską p. n. „Radikalny Obóz Chłopski”. W tych dniach wydana została odezwa tej grupy, w której R. O. Ch. wypowiada się za reformą rolną bez odszkodowania, nie mówiąc wyczuźnie o swoim stosunku do OZN czy Stronnictwa Ludowego. Będzie to zdaje się regionalna grupa chłopska, która przede wszystkim dążyć będzie na terenie Lubelskiego. Prezesem R. O. Ch. wybrany został b. działacz Stronnictwa Ludowego i b. więzień polityczny Ludwik Maciąg. Wśród członków Zarządu znajdujemy nazwiska działaczy ludowych, jak: Ciurajowa pow. lubelski, Kołtun — pow. Janów, Kukuryk pow. Lubartów i in. Grupa ta ma w najbliższym czasie przystąpić do wydawania własnego czasopisma p. t. „Chłopska Droga”.

STR. PRACY MONTUJE „POROZUMIENIA”.

W listopadzie rozpoczyna się dalsze rokowania między Zjednoczeniem Zawodowym Polskim a Chrześcijańskimi Związkami Zawodowymi o połączeniu obu tych organizacji. Sprawa połączenia natrafiła na poważne trudności przy opracowywaniu nowego wspólnego programu związku. W kołach politycznych sądzą, że do połączenia dążyć będzie Stronnictwo Pracy, niż Związek Zawodowy.

ZW. HALLERCZYKÓW W TROSCIE O POLEGŁYCH WE FRANCJI.

Zarząd Główny Związku Hallerczyków ma, w myśl powziętej uchwały na ostatnim walnym zjeździe delegatów, zwrócić się do marsz. Śmigłego - Rydza w sprawie ementa rza poległych żołnierzy polskich, spoczywających na cmentarzu w St. Hilaire le Grand we Francji, jak również w sprawie pomnika na tym cmentarzu. Cmentarz ten znajduje się podobno w zaniedbaniu, zaś poprzednio już zainicjowana zbiórka, w celu uporządkowania jego, natrafiła na pewnego rodzaju trudności.

PIERWSZY MAJA USTAWOWYM DNIEM ŚWIĘTA PRACY?

Obradująca po raz pierwszy w dniu 25 b. m. Rada Naczelna Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, na wniosek p. Bajdura, uchwaliła zwrócić się do parlamentu oraz do rządu z żądaniem, aby dzień 1 maja został uznany, jako ustawowy Dzień Święta Pracy.

JESZCZE SPRAWA KIERZKOWSKIEGO.

Polityce Kierzkowskiego w Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych.

cznych od dłuższego czasu przeciwstawiał się dyrektor tej instytucji dr. Wojtyśiak którego nazwisko wymienia się m. in. jako następcę dyr. Kierzkowskiego. W związku z tym w kołach spółdzielczych krąży pogłoski o daleko idących zmianach na stanowiskach kierowniczych w spółdzielczości rolniczej.

ARESZTOWANIE PREZESA STR. NARODOWEGO W SĘDZISZOWIE.

W Sędziszowie pow. kieleckim aresztowano prezesa Koła Str. Nar. Grabiszewskiego pod zarzutem obrazu rządu.

ODRZUCONA PROŚBA ARCYBISKUPA KOWALSKIEGO.

Ponownie odrzucona została prośba b. arcybiskupa mariawickiego Kowalskiego o przedterminowe zwolnienie z więzienia. Jak wiadomo, Kowalski skazany został na 4 lata i pozostało mu jeszcze do odcierpienia półtora roku więzienia.

ORGANIZACJA SPÓŁDZIELCZOŚCI I SPÓŁEK UDZIAŁOWYCH.

Małopolskie Koła Rolnicze uważają za bardzo aktualną sprawę przekształcenia Spółdzielczych Związków Rewizyjnych na wojewódzkie związki rewizyjne przy izbach rolniczych. Zdaniem tych kół system ten byłby dogodniejszy dla załatwiania regionalnych potrzeb terenu, uwzględniając jego tradycje i dotychczasowy dorobek. W łączności z tym pozostaje inny projekt, który prawdopodobnie zostanie zgłoszony do izb ustawodawczych w najbliższym czasie, dotyczy on ustawy o spółkach udziałowych, umożliwiających sferom kupieckim i rzemieślniczym odpowiednią organizację bez potrzeby uciekania się do form spółdzielczych.

P. DZENDZEL NIE JEST CZYNNY W POLITYCE.

W związku z notatką o zjeździe Zw. Mł. Ludowej, dowiadujemy się, że p. red. Henryk Dzendzel był na Zjeździe Związku Młodzieży Ludowej w charakterze sprawozdawcy prasowego i czynnego udziału w pracach społecznych czy politycznych nie bierze. Przemówienie zaś marsz. Polakiewicz, w którym wymieniona została osoba redaktora Dzendzla dotyczyło działalności tego ostatniego z przed kilku lat.

ZMIANY STAROSTÓW.

Minister Spraw Wewnętrznych mianował 2-ch nowych starostów w woj. kieleckim. Sta roch grodzkim w Sosnowcu mianowany został Roman Walewski, dotychczasowy kierownik oddziału bezpieczeństwa w Urzędzie Wojewódzkim w Brześciu nad Bugiem. Na stanowisko starosty we Włoszczowie powołany został dotychczasowy starosta grodzki sosnowiecki, Kędziński.

Dymisja rektora Uniwersytetu J.K. we Lwowie

Po zajęciach w dniu inauguracji roku akad.

Rektor U. J. K. dr Stanisław Kulczyński zgłosił wczoraj oficjalnie swą rezygnację na ręce senatu akademickiego. Rezygnację swą rektor motywuje w następujący sposób:

W związku z demonstracjami w czasie inauguracji roku, które nosiły znamiona obrazu władz akademickich i zaproszonych gości, rektor wezwał prezesa „Młodzieży Wszepolskiej”, którą posadził o inspirowanie zajść, celem stwierdzenia, czy współdziałał on w organizowaniu demonstracji. Ponieważ odpowiedź była przecząca, rektor stwierdził, że władze tego stowarzyszenia nie

panują nad organizacją i usunął od urzędowania jego zarząd, wyznaczając zarząd tymczasowy, któremu polecił przeprowadzenie nowych wyborów.

Wobec jednak niezgłoszenia się istotnych sprawców zajść, kwestia zadośćuczynienia dla władz akademickich i zaproszonych gości pozostała nadal w zawieszaniu, w związku z czym rektor, oddając swą godność do dyspozycji senatu akademickiego.

Jak się dowiadujemy, senat akademicki zbierze się w najbliższym czasie. Koła profesorskie przewidują, że dymisja rektora nie zostanie przyjęta.

innych już sławnych. Kogóż tu nie widzieliśmy! A przecie żywszą reakcję miał jeden tylko młody Węgrzyn i to podejrzewam, że nie tyle jako aktor ile jako... kompan i prywatny całego Wilna znajomy. „Kariera artystyczna” tych ludzi (czy zdajecie sobie sprawę ze znaczenia tych dwóch słów: ile mieszczą wysiłków myśli, wiedzy, talentu, nerwów?) roz wijają się ściśle w kręgu zakulisowym. Od prasy niewiele się nauczyli.

Liman! — Czciogodny profesor da ruje mi, że przechodzę ponad wszel-

kimi — konwencjonalnymi... —względami, ale właśnie w sferach teatralnych ten wyjątkowy w Polsce człowiek tak jest nazywany. Gdy naprzeciw aktora — młodego, inteligentnego, z wielkimi ambicjami i doskonale umebłowaną głową — gdy naprzeciw pełnego niepokoju aktora tworzącego coś po raz pierwszy, siada „Liman”, to jesteśmy daleko od naiwniutkiej dysproporcji, która się normalnie utrzymuje tylko dzięki chyba ociężałości wszelkich urządzeń społecznych. — Teraz są oczy, które widzą, uszy, które słyszą, wiedza, która porządkuje i serce, zdolne do zmiany rytmu krok w krok z tym co się na scenie łączy.

Siedzieliśmy niedawno w pewnym towarzystwie artystycznym i młody jeszcze a już głośny na świecie człowiek wołał: — „Miałem siedemnaście lat, gdy chodziłem na wykłady profesora. Do dziś żyję z tego kapitału!”. A siedząca obok młodsza, bardzo utalentowana jego koleżanka zrobiła grymasik: — „Nie nie wiem o tym panu. Czekając u fryzjera przeczytałam tylko to co napisał o Moliere i wiem że to bzdura”.

Oto jakie są zdraulwie zapadnie, jeśli tak może się odbywać nawet artysta z Bożej łaski. Jak łatwo ging w sferze sztuki odczucia i kontakty, jak strzec się trzeba, żebyśmy nie



(Rys. Józef Maślowski)

MIECZYSLAW LIMANOWSKI.

KONTRASTY

Wracaliśmy z Wilejki ze zjazdu OZN samochodem. W pobliżu Smorgoń maszy na, mówiąc żargonem szoferskim „nawaliła”. Trzeba było udąć się na poszukiwanie pomocy.

Przypomniałem sobie, że przejeżdżaliśmy niedawno przez jakąś wieś. Udać się więc tam ze swym towarzyszem. Nie jest jeszcze późno — godzina 19—19.15. Brnąć w piachu, smagani deszczem i wichurą docieramy wreszcie do wioski. Odczysta w świetle zapalki nazwa wsi — Wojniczynie.

We wsi głucha cisza przerywana tylko ujadaniem psów. Wszystko śpi. Zaczynamy wędrować od chaty do chaty w poszukiwaniu ludzi i koni.

W pierwszych dwóch chatach rozespaliśmy gospodarze oświadczając, że nie mają koni, że już noc (!!) i że „nie warto ciągnąć się” teraz do Smorgoń. Odsyłają nas wreszcie do Władzimir Micha — on „wyborny”, to on wyznaczy, kto ma iść nam z pomocą.

Po dłuższych poszukiwaniach odnajdujemy chatę Micha. Trzeba przynajmniej pół godziny, by uprosić gospodarza, żeby zechciał nam pomóc i przekonać go, że jego „kobyłka” aż nadto wystarczy do zaciągnięcia samochodu do Smorgoń. Mimo to Micha udaje się na poszukiwanie drugiego konia. Czas ucieka. Wreszcie około 9-ej ruszamy w stronę samochodu. Micha z synem, jego sędzią i my dwaj.

Deszcz zaczyna coraz mocniej — za-

Z muzyki

Koncert Pawła Prokopienego oraz Chóru Jerzego Siemionowa

We środę, dnia 27 października wystąpił w sali Miejskiej p. Paweł Prokopien.

Na całość programu złożyły się oprócz jego solowych numerów, produkcje wokalne p. Śmiełańskiego, młodego, poczętującego tenora, oraz zespołu śpiewaczego pod dyktando p. Jerzego Siemionowa.

Pewną niespodziankę zrobił nam układ programu: nie było tu wyraźnej linii przewodniej, a kolejność wykonanych utworów nosiła cechę jakiejś przypadkowości: utwory Verdiego, Moniuszki, Szumana, Czajkowskiego oraz przepiękne pieśni rosyjskie jak „Pieśń Buraków” i „Wo subotu dzień nienastynny” figurowały obok cygańskich romansów i szlagierów filmowych. Lepiejby to wyglądało, gdyby utwory wartościowe zgrupować w jednej części, a lżejsze — w drugiej.

Co się tyczy wykonawców, to oczywiście p. Prokopien, obdarzony pięknym basem cantante, wysunął się na czoło. Godna uwagi jest jego umiejętność wyczuwania różnic folklorystycznych: równie dobrze zaśpiewał piosenkę „Umarł Maciek” jak i pieśni ludowe rosyjskie.

P. Śmiełański zaprezentował się nader obiecująco: zważywszy na jego muzykalność, dobrą dykcję i staranną opracowanie wykonanych przezeń utworów, można mu wybaczyć drobne usterki szkoły, jak forsowne atakowanie górnych tonów.

Zespół p. Siemionowa powinien więcej zwrócić uwagi na dynamiczne różniczkowanie dźwięku, (ciągle piana były nuzące) oraz na wyraźną dykcję, co jest nieodłącznym atrybutem wszelkich rewersalistów.

Koncert Chiero Hara

Zgromadzona w teatrze na Pohulenie publiczność wileńska znalazła się wobec młodej artystki, która, będąc nam obca, odczuwając, bliższą się staje dzięki zdobywcom poczesnego miejsca wśród odtańczających Szopena pianistów.

Program w dość znacznym stopniu uwzględnił utwory Szopena; wielka szkoda, że znalazły się one na końcu koncertu i widoczne już zmęczenie nie pozwoliło artystce tego programu wyczerpać.

Po koncercie Bacha, którego Andante pełne było wyrazu, usłyszeliśmy Karnewal Schumana, wykonany z wielkim poczuciem stylu i nadzwyczajną sprawnością techniczną. Drugą część koncertu rozpoczęła śliczna sonatina Ravela, poczem nastąpiły 2 utwory Debussy'ego, z których zwłaszcza „Pagoda” pełen był nastroju.

Muzykę Szopena zainaugurowała powiewna Etuda As dur, następnie odegrane było Scherzo b. a na końcu etuda e moll z przecudną w lewej ręce kantyleną. Najmniej przekonującym był w całym programie mazurek, który zbyt fałszywy nosił charakter.

Ogólne wrażenie koncertu pozwala wierzyć, iż w przyszłości dużo razy jeszcze usłyszymy o p. Chiero Hara, i, że wobec młodego jej wieku, leżą przed nią ogromne możliwości rozwojowe. Dziś cieszy nas to, że dn. 2.XI mamy możność jeszcze raz ją słyszeć.

Zasiepa.

przegamy więc szybko konie i chronimy się do wnętrza samochodu.

Nasi towarzysze rozkoszują się miękkością poduszki i oparcia. Jedziemy.

Było już po 11-ej gdy dobieliśmy do Smorgoń i uczyniliśmy samochód zdolnym do dalszej podróży.

Proponujemy zjeść coś i wypić dla rozgrzewki.

Przy suchej kielbasie i śledziu rozmowa toczy się leniwie. Dopiero parę kieliszków wnosi trochę ożywienia w nasze towarzystwo.

Miech opowiada: gospodarstwo jego liczy 30 ha — jest jednym z najzamożniejszych we wsi rolników. Mimo to — „ot sami panowie wdziali ani mleka u mnie dostać nie można było, ani chleba, a przecie to nie przednówek”.

„Żeby nie karłofie, które u nas jakoś „niele się udają” to sam nie wiem z czego mybyśmy żyli!” — dodaje po chwili i wpada w niewesołą zadumę.

Zaczynamy rozpytywać o możliwości zarobków ubocznych, o warunki materialne całej wsi.

We wsi bieda, ziemia bardzo licha, w przeważnej części nieużytki. Do niedawna jednym z najważniejszych źródeł dochodów była rzeka Wilia, która przepływała w pobliżu wsi. Wprowadzili obwoły rybactwo. Teraz to już i z wędką do rzeki nie dopuszczają. Prawo rybołówstwa wydzierżawiono lekarzowi ze Smorgoń.

O opał wsi trudno. Wprawdzie wieś otoczona jest lasami, które ciągną się długimi pasmami w stronę Wilejki, jednak Zarząd Lasów Państwowych nie sprze daje drzewa na miejscu. Trzeba jeździć daleko, a cena jest zbyt wysoka.

Nasi rozmówcy nie skarżą się. Proszą stwierdzać fakty.

Zapytuję jeszcze, czy słyszeli, że dziś w Oszmianie odbywał się Zjazd Obozu Zjednoczenia Narodowego — nie — nie słyszeli, a zresztą do Oszmiany daleko, i tak nie można było pojechać.

Jest już po północy. Żegnamy się serdecznie z naszymi towarzyszami i odjeżdżamy.

Smugi reflektorów leniwie pełzną po rozjeżdżonym trakcie, omiatają zwiędłe, obmokłe gałęzie przydrożnych brzoź, czasem żywiej zagrają na szybkach okien mijanych wiosek.

Uderza mnie w tej chwili ów jaskrawy kontrast między wrażeniami ze zjazdu wilejskiego, a rzeczywistością niedawno poznanej wsi. Tam ciepła, jasno oświetlona sala — entuzjazm tłumu i chęć czynu. Tu szarzyzna, bezwład i piękna bieda. A więc znów elitarność?

Pociesza mnie jedno. Wśród postulatów uchwalonych przez Zjazd Wilejski OZN dwa utkwiły mi w szczególny spo-

sób w pamięci: 1) Rozwinięcie Studium Rolniczego w Wilnie, 2) reforma samorządu rolniczego.

Wielkie Wojniczynie nie jest z pewnością wypadkiem odoobnionym. Podobnych wsi spotkać można u nas dziesiątki i setki. Wsi, które nie odczuły doładowania, że ktoś się o nie troszczy, że myśl zjednoczenia i podniesienia rolnictwa przybiera w Polsce na sile i zmierza do jej realizacji.

Jeśli Zjazd wilejski wspominał o Wileńskim Studium Rolniczym, to sądzić nie tylko miał na myśli ośrodek kształcenia oficerów życia rolniczego, jakimś jego wychowankowie, lecz w równym stopniu rozszerzenie oświaty rolniczej pod strzechy tych wszystkich zapomnianych często wiosek i stąd płynnie drugi postulat — powszechna obsługa rolnictwa, której realizację umożliwi jedynie reforma istniejącego ustroju samorządu rolniczego.

Jeśli zrozumienie tych potrzeb wsi wileńskiej wśród społeczeństwa znajduje swój oddźwięk i jeśli podjęte przez Oboz Zjednoczenia Narodowego prace obejmą corychle wszystkie bolączki codziennego naszego rolnika — przyszłość Obozu na naszych ziemiach jest zapewniona.

Wielkie się nie skarży. Może nawet i nie oczekuje, by się nią ktoś zajął. Tym bardziej nie można przedłużać stanu gospodarczego i społecznego, w jakim znajduje się dzisiaj.

Czas nagli.

E. M.

Dziś, w sobotę, dnia 30 października o godz. 10-ej rano zostanie otwarty

Salon Demonstracyjny nowości i wynalazków w sali Hotelu Europejskiego.

W ciągu całego dnia odbywają się interesujące pokazy i demonstracje nowoczesnych wynalazków i nowości: **Garnki hermetyczne „Silasia” gotują cały ciab w przeciągu 5 minut.** Nowości patentowane dla gospodarstwa domowego, techniczne, chemiczne, oraz bogaty dział wyrobów ludowych Tow. Tackiego, firmy Fr. Awłosewicz jedynej na Wileńszczyźnie. Salon czynny od godz. 10-ej do 20-ej również w niedzielę i święta. **Wstęp 10 gr. Część dochodu przeznaczona na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.**

Odezwa

Polskiego Towarzystwa Opieki nad grobami Bohaterów

Matko! Dany jest tobie najszlachetniejszy obowiązek wychowania swych dzieci na dobrych, ofiarnych obywateli kraju. Dokonasz tego kiedy nauczysz swe dzieci czcić Bohaterów Narodowych, bo „naród, który nie umie czcić swych przodków — nie wart jest istnienia”.

W dniach od 1 do 3 listopada rb. Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów przeprowadza na terenie całej Polski a tym samym i w Wilnie zbiórkę uliczną na rzecz opieki nad grobami poległych żołnierzy polskich i grobami z powstań narodowych.

Polskie Towarzystwo Opieki nad Gro-

bami Bohaterów zwraca się z gorącym apelem, prosząc Społeczeństwo o poparcie T-wa w jego pracy i złożenia w dniu kwiecia chociażby groszowej ofiary na utrzymanie w należytych stanie grobów naszych Bohaterów, którzy w walce o wolność Polski i ukochanego Wilna złożyli największą ofiarę, na jaką tylko może stać człowieka — ofiarę życia, bardzo często nawet w wieku młodzieńczym.

Witnijcie! Niech nasza pamięć o poległych Bohaterach, często bezimiennych, będzie wieczną i gorącą, jak było wielkie i płomiennie ukochanie ich, najdroższego Skarbu — Wolności.

ZARZĄD.

Finał turnieju garnizonowego

W najbliższą niedzielę dokończony zostanie garnizonowy turniej gier sportowych, który obudził w drużynach wojskowych wielkie zainteresowanie.

Turniej rozegrany zostanie w sali Ośrodka WF. Wstęp bezpłatny.

Dopiero 7 listopada

Mający się odbyć przed dwoma tygodniami turniejowy trójbój lekkoatletyczny o nagrodę Ośrodka WF wyznaczony został na 7 listopada.

Lekkoatleci nie bardzo jeszcze chcą zejść z boiska. Wątpliwa jednak jest rzecza, czy dopłże lekkoatletom pogoda i czy będą mogli stanąć na starcie. W swoim czasie podaliśmy że do zawodów tych najwięcej za wodników zgłoszonych zostało z AZS i WKS Smigły.

Drużyny składać się powinny najmniej z 10 zawodników.

Przedświąteczny kurs gospodarczy organizuje Dyrekcja Liceum Gospodarczego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie

Kurs obejmuje pokazy: 1) robienie cukierków (pomadkowe, figowe, gryłkowe);

2) pieczenie pierników;

3) przyrządzanie ryb i sosów do nich;

4) wypiek ciasta drożdżowego.

Arytkulów spożywczych do omawianych pokazów dostarczy Liceum. Sporządzone produkty można będzie nabyć na miejscu. Kurs odbędzie się w końcu listopada br. w lokalu Liceum Gospodarczego Z. P. O. K. przy ul. Bazylińskiej Nr. 2 (tel. 25-97). Dany i godziny zajęć ogłoszone będą w prasie w najbliższym terminie. Drugim cyklem wykładów z dziedziny kulinarno-gospodarczej, będzie kurs obiadów jarskich, zorganizowanie którego przewidywane jest już po świętach Bożego Narodzenia.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Liceum w godzinach urzędowych.

Prócz członkiń Związku — inne Panie też są proszone o przybycie.

Zamordowano stróżkę szkolną Włamanie do trzech szkół w Nowogródzczyźnie

Przed paru dniami włamano się do kancelarii gimnazjum im. Ad. Mickiewicza w Nowogródzku oraz szkoły SS. Nazarefane w Nowogródzku i szkoły powszechnej we wsi Zapole, gm. korellek, gdzie zamordowano stróżkę i obra-

bowano sklepik szkolny. Sprawcy morderstwa zostali osadzeni w więzieniu. Są to rzemieślnicy, którzy w lecie dokonali remontu pieców w szkole. Sprawców włamania do gimnazjum i szkoły SS. Nazarefane jeszcze nie ujawniono.

Restauracja „Dworek Kresowy“

zaprasza dziś o g. 18-ej Sz. Gości na otwarcie nowoprebudowanego lokalu z danciem. Jako gość **Wanda Jóźwicka**, pianistka. — Pierwszorządna kuchnia, wódki, koniaki, likiery. —

Aktualności kulturalne

Pomnik poety białoruskiego

W roku bieżącym mija 15 lat od chwili zgonu białoruskiego poety i literata Antoniego Lewickiego, pisującego pod pseudonimem JADWIHI SZ. W celu uczczenia tej rocznicy, jak również zasług Zmarłego, redakcyjny zespół czasopisma „Szlach Moładzi” na wiosnę b. r. zainicjował zbiórkę dobrowlnych ofiar na wzniesienie pomnika nad grobem poety na cmentarzu Rossa, tuż przy wejściu po-

prawej stronie, zaraz za kaplicą cmentarną. Pomnik ten, dzięki ofiarności społeczeństwa, został już ukończony. Uroczystości związane z poświęceniem i otwarciem tego pomnika ustalone zostały w porządku następującym: 1) W sobotę 30 października br., w kościele Św. Mikołaja, o godz. 7 rano nabożeństwo za spój duszy Zmarłego; 2) we wtorek dnia 2 listopada br., o godz. 16 (4 pp.) uroczyste otwarcie pomnika nad grobem poety; 3) w tymże dniu 2 listopada o godz. 19 (7 w.) żałobna Akademia ku czci Zmarłego w sali przy ul. Zawalnej 1—1. Wstęp wolny i bezpłatny.

Czytelnia „Nowości“

Wilno, Jagiellońska 1C—5. Tel. 13-70

Beletrystyka polska — obca — naukowa — lektura szkolna

Kaucja 3 zł. abonament 1 zł. 50 gr.

Czynna od g. 11—19.

Piszą do nas

Jak to jest możliwe?

W pow. święciańskim, w gminie Łyntupskiej, 4—5 km od m.ka Łyntup, przy trakcie Łyntupy—Koma, naprzeciw majątku Swirduny, znajduje się dosyć duży cmentarz, gdzie są pochowane, w liczbie kilkudziesięciu prochy bohaterów poległych podczas walk o wolność Polski w roku 1863. Cmentarz ten znajduje się przy drodze na polach majątku Swirduny, własność p. Edwarda Kątkowskiego. Jakże ten cmentarz wygląda? — Włosy stają na głowie wrażliwego człowieka, gdy łądy przechodzi lub przejeżdża! Cały cmentarz został zaorany przez pana Edwarda Kątkowskiego. Tylko przy samej drodze, między traktem Łyntupy—Koma, je i drogą Swirduny—Wincentowo, kącik parumetrowy został nieknięty, właśnie akurat tam, gdzie cmentarz się kończy, a grunt jest nieużyteczny.

Koło Młodzieży Wilejskiej w Reducie już od kilku lat zabiega bezskutecznie o uporządkowanie cmentarzyska z prochami bohaterów.

Kto w tę sprawę ma wglądać? — Co robią organizacje społeczne, samorząd gminny i władze powiatowe? Wszakże wszyscy jeżdżą i wozem i limuzynami tym ruchliwym traktem — Łyntupy—Koma.

Konsekwencje, za profanację świętości narodowych, drogiej każdemu sercu Polaka, jakimi są prochy bojowników o wolność, musi ktoś ponieść, tego my bezwzględnie domagamy się.

Aleksy Zankiewicz.



Na wystawie dorobku zespołów Przystosowania Rolniczego w Gorlicach znalazł się po raz pierwszy na tym terenie dział starych strojów ludowych. Zdjęcie przedstawia ludowy strój męski z pow. gorlickiego.

Kurjer Sportowy

Ognisko KPW — Makabi

Dziś, t. j. w sobotę, dn. 30 bm. na boisku Makabi przy ul. Wiwulskiego odbędzie się towarzyski mecz piłkarski **Ognisko KPW — Makabi**.

Początek o godz. 2.15.

O godz. 1 przedmecz juniorów Ognisko III — Makabi III.

Poza tym jak się dowiadujemy Ognis-

A. Z. S. zrezygnował z mistrzostw bokserskich

Bokserzy AZS zrezygnowali z udziału w drużynowych mistrzostwach pięściarskich Wilna, które miały rozpocząć się w niedzielę meczem z Elektrytem.

AZS zrezygnował dlatego, że nie mógł skłonić drużyny przynajmniej z 6 pięściarzy. Wycofanie się AZS z mistrzostw drużynowych rzuciło pewne światło na ogólną sytuację w tym roku AZS przeżywa kryzys. Część pięściarzy odeszła: Galiczyn, Kulesza, a ostatnio Lendzin, który pod pewnymi warunkami otrzymał ostatecznie kartę zwolnienia.

Szkoda to wielka, że mistrzostwa rozegra nie zostaną tylko między dwiema drużynami. Zupełnie innej sytuacji wyglądałaby, gdyby były trzy zespoły.

W każdym bądź razie pojedynek rozegra się między WKS a Elektrytem. Szanse są nie małe. Różnice w punktach będą zapewne minimalne. Zwycięstwo któregoś z zawodników zadecyduje o zwycięstwie ogólnym, a nie trzeba zapominać, że tegoroczny

ko KPW w poniedziałek, dn. 1.X br. wyjeżdża na towarzyski mecz propagandowy do Młodzieży, gdzie spotka się z tamtejszym KPW Ognisko.

Ognisko swymi wyjazdami pobudza duże zainteresowanie i podnosi poziom piłkarski na prowincji, co jest dużą zasługą Okr. Zarządu KPW.

mistrz Wilna spotka się w eliminacyjnych mistrzostwach drużynowych Polski z mistrzem Warszawy.

Pięściarze Warszawy wyrazili zgodę na przybycie na mecz do Wilna ze względów propagandowych. Jeden więc z ćwierćfinalistów o mistrzostwo Polski odbędzie się w Wilnie. Spotkanie z najlepszą drużyną bokserką Warszawy powinno obudzić u nas ogromne zaniepokojenie. Termin meczu nie został jeszcze ustalony.

W każdym bądź razie, zanim nastąpi mecz o drużynowe mistrzostwo Polski, w Wilnie walczą będą pięściarze z Sokoła Poznańskiego i z Włazdy Warszawskiej. Mecz z Sokołem odbędzie się definitywnie 11 listopada, a w tydzień potem z Gwiazdą.

Bokserzy nasi trenują więc bardzo uczucie. Trzeba przypuszczać, że forma czołowych pięściarzy wileńskich znacznie poprawi się od ostatnich zawodów w Gnieźnie.

Zebranie hokeistów

Wyznaczony został już termin walnego zwyczajnego zebrania hokeistów wileńskich. Zebranie odbędzie się 9 listopada o godz. 19 w sali Ośrodka Wych. Fiz.

Na zebraniu złożone będzie sprawozdanie z dotychczasowych prac a następnie dokonane zostaną wybory nowych władz związku. Jednocześnie delegaci poszczególnych klubów hokejowych ustalą kalendarzyk najważniejszych imprez hokejowych na nadchodzący sezon.

Warto gaudmienić, że przez dwie ostatnie

zimy nie mieliśmy w Wilnie ciekawszych spotkań hokejowych ze względu na fatalne warunki atmosferyczne.

Teraz hokeiści są dobrej myśli i ufają, że zima 1938 roku będzie mroźna. Mając to na uwadze, wszyscy czołowi hokeiści wileńscy uczęszczają do sali gimnastycznej na suchą zaprawę. Zaprawę prowadzi mgr. Władysław Wiro — Kiro. Zaprawa odbywa się dwa razy w tygodniu w sali Ośrodka WF. Na gimnastykę uczęszczać mogą wszyscy bez wyjątku zawodnicy drużyn hokejowych Wilna.

KRONIKA

PAŹDZIERN.
30
Sobota

Dziś Germana i Serapiona
Jutro Symfoniusza M.

Wschód słońca — g. 6 m. 22
Zachód słońca — g. 3 m. 48

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie dnia 29 X. 1937 r.

Ciśnienie — 768
Temperatura średnia + 9
Temperatura najwyższa + 12
Temperatura najniższa + 6
Opad —
Wiatr — połudn.
Tendencja barom. — bez zmian
Uwagi — chmurno.

NOWOGRODZKA

— **Zjazdy obwodowe OZN.** Jak już komunikowaliśmy, odbyły się w tym mieście kolejno w Szczuczynie, Nieświeżu, Lidzie i w Nowogrodzie zjazdy informacyjne obwodów organizacji wiejskiej i miejskiej OZN. W pozostałych powiatach zjazdy odbędą się w następujących terminach: w Baranowiczach i w Stonimie 31 bm. w Wołożynie 2.XI i w Stołpcach 5.XI. br.

Po zakończeniu tych zjazdów odbędą się jeszcze informacyjne zebrania gminne, po czym rozpocznie się normalna praca.

Biuro okręgowe OZN w Nowogrodzie mieści przy ul. Piłsudskiego 93 i czynne jest od godz. 9 do 15.

— **Czy to nie zbyt?** Powiedziałem sobie: więcej Zarządu Miejskiego nie ruszać. Bo na prawdę, każda krytyka zbyt dużo kosztuje zdrowia. Przecież wszystkich tu się zna, z każdym niemal codziennie się spotyka, wita, — a tu raptem taki passus, takie ostre wytknięcie. Inna rzecz, że gdzie indziej ludzie wierzą, iż dziennikarz nie może przemleć jawnych anomalii, nawet gdyby dotyczyły najlepszego przyjaciela, inaczej bowiem nie byłby dziennikarzem. Ale na naszym terenie wszelką krytykę uważa się za zniewagę, za chęć dokuczania i — co gorsza — osobistą obrazę. I nie sposób tu wytłumaczyć, że jest inaczej, że mimo tej krytyki, mimo tych nie winnych, czasami kpiących felietonów, autor żywi i nadal szczerzy szacunek, nawet sympatię. W rezultacie dzieje się tak, że człowiek rezygnuje z pisanja, z wyraźnym nieraz uszczerbkiem dla dobra ogółu i pisma.

Na ostatnim zjeździe OZN w Nowogrodzie p. mec. Jaroszewicz, krytykując zlekka gospodarstwo miejskie i domagając się przyspieszenia wyborów, (co nie jest równoznaczne z jakimś wotum nieufności dla tymczasowego burmistrza) wspominał także, że ten „nowy park miejski” jest oświetlany w nocy dużym reflektorem...

Kto nie widział tego parku, to może i nie zastanowił się nad tym szczegółem, a ci, co wiedzą, jaki to jest park i gdzie się on znajduje, pewni byli, iż p. mecenas zakpił sobie. Dla sprawdzenia tej relacji wstąpiłem o niedawno wieczorem na Górę Zamkową, skąd widać cały „park”, jak na dłoni. I rzeczywiście. Zdaleka już rzuca się w oczy duża lampa, przy którym zlekka jaśnieją mgłą. To mój ski reflektor oświetla pusty, głuch „park”, do którego nawet pies z kulawą nogą nie zagłąda. Patrząc na ten zbyt magistracki, usłyszałem naraż kroki, a po chwili głos znajomego pana:

— Czy to nie jest przypadkiem jakaś nowa kwarćwarka do nasiewiania roślin i drzewek w parku? To dopiero będzie sensacja, gdy na Boże Narodzenie zakwitną krzewy i koniczyzna...

Smutny dowcip — pomyślałem. Lepiejby obliczyć, ile kw. godz. zużywa na ten refleks ter...

Kaz.

Komunalna Kasa Oszczędności w Nowogrodzie

przyjmuje wkłady od 1 zł., załatwia inkaso, skupuje waluty obce, pośredniczy w kupnie i sprzedaży papierów wartościowych.

LIDZKA

— **Kto będzie starostą w Lidzie.** Po nominacji p. T. Miklaszewskiego, dotychczasowego starosty lidzkiego naczelnikiem wydziału ogólnego w Komisariacie Rządu m. Warszawy, aktualnie stało się obsadzenie stanowiska starosty powiatowego w Lidzie.

Ostatnie pogłoski o przeniesieniu na to stanowisko p. Olszewskiego dotyczą sowego starosty w Stonimie okazały się nieprawdziwe.

Jak się dowiadujemy, kwestia obsadzenia starostwa w Lidzie zdecyduje się w tych dniach.

Według ostatnich wiadomości, pochodzących z wiarygodnego źródła, na stanowisko starosty w Lidzie ma przyjść ktoś z Warszawy.

Odchodząc p. Tadeusz Miklaszewski w czasie dość krótkiego bo zaledwie rocznego pobytu w Lidzie zdołał sobie swoim faktem i umiejętnością administrowania zaskarbić sympatię społeczeństwa i urzędników.

— **7 i pół tys. zł na FON.** W dn. 28 bm. Miejski Komitet FON w Lidzie przekazał do kasy głównej zł 7475.57, zebranych ze składek pracowników miejskich i dotacji Zarządu Miejskiego. Należy podkreślić, iż wpłacona suma zebrana została wyłącznie staraniem władz Magistratu m. Lidz w szczupłym terenie miejskich instytucji samorządowych w Lidzie, bez udziału ogółu społeczeństwa, które swoje składki na FON wpłaca osobno.

— **„ARDAL” OGRANICZA PRACĘ.** Wszyscy robotnicy „Ardala” otrzymali wynagrodzenie. Wynagrodzenia te powstają w związku z zamiarem ograniczenia ilości pracy w fabryce wyrobów gumowych „Ardal” z dniem 8-go listopada rb. Od tego dnia fabryka będzie czynna tylko 3 dni w tygodniu. Powodem ograniczenia ilości pracy w fabryce jest, jak twierdzi dyrektor fabryki, brak zamówień.

— **Za preparowanie lekarstw bez uprawnień.** Sąd starościński w Lidzie skazał Kacę Mowsz, m-ca Ejszyszek na jeden miesiąc bezwzględnej kary. Kac Mowsz, właściciel sklepu aptecznego sporządzał lekarstwa według recept lekarskich.

— **Gdzie trzepać dywanów nie wolno.** Dowiedział się Winiacki, właściciel sklepu obuwniczo, przy ul. Suwalskiej 64, którego Sąd starościński skazał na 10 zł. grzywny, za to, że służba jego trzepała dywany na wychodzącym na ulicę balkonie.

— **Siekiera w głowę.** W dniu 26 bm. Adolf Furman ze wsi Miguny, gm. lipińskiej przybył do Wojsznisz, m-ca wsi Pierogańce, gm. werenowskiej po drzewo, za które już uprzednio zapłacił zł. 15, 10 zaś miał dopłacić w czasie odbioru drzewa. Na temat zapłaty powstała pomiędzy Furmanem a Wojszniszem sprzeczka, w wyniku której ten ostatni chwycił siekierę i uderzył nią w głowę Furmana. Furman stracił przytomność. W szpitalu, w Lidzie, gdzie przewieziono poszkodowanego, lekarze stwierdzili wylew krwi do mózgu. Stan chorego b. ciężki.

Z polecenia prokuratora Wojsznisz zatrzymano.

— **AWANTURY W TROKIELACH.** W miasteczku Trokiele miały miejsce kilka dni temu awantury o podłożu antysemitycznym. Do mieszkańców Trokeli Arona Wileńskiego wtargnęło kilku parobczaków z pobliskich wiosek i wszczęwszy pomiędzy sobą kłótnię zdemolowali mieszkanie Wileńskiego. Następnie wyszedłszy na ulicę wybili szyby w kilku domach żydowskich wnosząc okrzyki pod adresem ludności żydowskiej. W awanturach brał udział: Jan i Wiktor Jędrza, Józef Trajta, Jan Zwonisz, Bolesław Pildz, Jablonko Stanisław i Gundalo. Wyznawcy „antysemitycznej ideologii” zajęli się polleja.

— **POŻARY.** W miasteczku Iwii w domu stanowiącym własność Czajkowskiej Małwiny powstał pożar, który przerzucił się na dwa następne domy. Spłonęły 3 domy mieszkalne. Straty wynoszą ok. 3 tys. zł.

— **Podpalenie?** We wsi Piotrowicze, gm. iwie, spaliła się na szkodę Wiołendo Justyna stodoła ze zbiorami. Straty wynoszą ok. 1200 zł. O podpalenie podejrzany jest parobek po szkodowanym Dunaj Bronisław, którego na mocy decyzji sądu grodzkiego w Iwii oddano pod dozór policji.

— **Auto ciężarowe wybiło zęby szkapie.** Na szosie Lida — Grodno samochód ciężarowy Nr. 05177 wymijając jadącego wozem Misiukiewicza Adolfa ze wsi Radziwoniuki, gm. białohruda uderzył klacz, wybijając jej zęby.

NIEŚWIESKA

— **Przy centralnym ośrodku zdrowia w Nieświeżu,** mieszczącym się przy ul. Farnej 9, zainstalowano na stałe nowy aparat Rentgena. Z terenu Nieświeża chorzy zamożniejsi za niewielką opłatą, a biedni bezpłatnie mogą korzystać w poniedziałki każdego tygodnia z prześwietlań rentgenowskich.

— **Koło Polskiego Białego Krzyża w Nieświeżu** z racji uczczenia 20-lecia powstania Białego Krzyża, wykonało pamiątkową księgę ofiar. Księga ta zawiera 500 kart odoznaczonych ręcznymi malowidłami i rysunkami.

Nazwiska ofiarodawców są tłoczone graficznie na oddzielnych kartach.

— **Dokarmianie pszczoł.** Sekcja ogrodnicza — pszczelarstwa przy OTO i KR w Nieświeżu sprowadziła ostatnio kilkadziesiąt worków cukru skażonego dla dokarmiania pszczoł.

— **Pszczelarze z terenu pow. nieświejskiego** cukier mogą nabywać po cenie 55 gr. za kilogram w Nieświeżu w biurze OTO i KR, w Klecku zaś u instruktora rejonowego w lokalu Banku Chrześcijańskiego. Pszczelarze dotychczas na dokarmianie pszczoł wobec dotkliwej tegorocznej posuchy, zużyli ponad 4.000 kg cukru skażonego.

— **Nadużycie?** W czasie sprawdzania ksiąg podatkowych przez inspektora samorządu gminnego u pełniącego obowiązki gromadcy Bartosze, gm. hryciewickiej Mazana Włodzimierza, stwierdzono brak około 400 zł.

Sprawę o nadużycia przekazano prokuratorowi.

Związek Zaśc. Polskich w pow. wołkowyskim

Na terenie pow. wołkowyskiego z inicjatywy D. O. K. Grodno został założony Związek Zaścianków Polskich celem którego jest skupienie w swych szeregach elementu czysto polskiego, od wieków osiadłego w powiecie. Elementem tym jest szlachta zaściankowa, która w powiecie licznie jest reprezentowana (około 4 tysięcy). Jednym z zadań Zw. Zaścianków Polskich jest podniesienie zagrożeń szlacheckich, które obecnie walczą z wielkimi trudnościami natury materialnej, pod względem gospodarczym i kulturalnym. Dotychczas zorganizowano dwanaście kół na terenie poszczególnych gmin, w

stadium organizacji znajdują się jeszcze trzy kół. Celem nadania pewnego kierunku pracy w tych kołach w dniu 26 października b. r. odbył się w Wołkowysku pierwszy zjazd prezesów poszczególnych kół. Obrady toczyły się w sali Resursy Obywatelskiej pod przewodnictwem gen. W. Przeździeckiego — prezesa Zarządu Powiatowego Z. Z. P.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt tworzenia plutonów „Krukusa” w niektórych kołach Z. Z. P., dowodzi to troski tej organizacji o gotowość do obrony kraju.

Szkodnictwo z gatunku najwstrętniejszych

W dniu 27.X br. do komisariatu P. P. w Stonimie zgłosił się dozorca drogowy Jurgielewicz Bazyl, zam. w Stonimie, ul. Baranowicka Nr. 6 i zameldował, że tegoż dnia o godz. 12-iej w czasie obchodu swego odcinka szosy Stonim-Baranowicz na 4 km. od Stonima stwierdził zniszczenie 14 drzewek przydrożnych, uszkodzenie 3 słupów betonowych kilometrowych oraz przeciągnięcie drutu kolczastego w poprzek szosy na wysokość ok. 12 cm. od ziemi, którego końce uwłazane były do drzewek przydrożnych po

bokach szosy. Jako sprawcę tych czynów Jurgielewicz zatrzymał i doprowadził do komisariatu Siwochę Jana ze wsi Czepielewo, gm. szydłowickiej, zatrudnionego w charakterze pastucha w osadzie Nowa Straż, gm. szydłowickiej.

Siwocha przyznał się do dokonania wymienionych uszkodzeń oświadczając, że dokonał tego z namowy dozorca drogowego imieniem Piotra, nazwiska nie zna, zam. w os. Nowa Straż, mającego obchód w sąsiedztwie z obchodem Jurgielewicza.

BARANOWICKA

— **ZMIANA ADRESU ODDZIAŁU „KURJERA WILEŃSKIEGO” W BARANOWICZACH.** Podajemy do wiadomości interesantów w Baranowiczach, że z dniem 1 listopada br. oddział „Kurjera Wileńskiego” w Baranowiczach, przenosił się do lokalu przy ulicy Ulańskiej Nr 11.

— **Walne zebranie straży pożarnej.** W niedzielę 31 bm. odbędzie się doroczne walne zebranie członków straży, pożarnej na porządku dziennym, m. in. sprawa wyboru nowego prezesa zarządu.

Zebranie odbędzie się o godz. 11 w pierwszym terminie i o godz. 12 w drugim.

— **Zjazd Organizacji Wiejskiej i Miejskiej OZN obwodu Baranowickiego.** W niedzielę 31 października br. odbędzie się pierwszy zjazd Organizacji Wiejskiej i Miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego obwodu Baranowickiego podług następującego programu: o godz. 10 na bożeństwo w kościele parafialnym, oraz w Sborze Prawosławnym (ul. Hołdówki) o godz. 11 zbiórka przy kościele parafialnym i przemarsz do Pomnika Nieznanego Żołnierza, gdzie zostanie złożony wieniec.

O godz. 11,45 obrady zjazdu w Sali Ogniska Polskiego (ul. Słazyska).

— **Wystawy Przynależności Rolniczej.** Na terenie pow. baranowickiego odbyło się szereg wystaw P. R., organizowanych przez OTO i KR. Między innymi największą popularnością cieszyły się wystawy w Lachowiczach, w Ostrowiu i Stołowiczach. W wystawach tych wzięły udział przede wszystkim organizacje młodzieżowe i spółdzielnie mleczarskie.

— **Odezwa protestacyjna organizacji żydowskiej.** Organizacja żydowska na terenie m. Baranowicz wydała zbiorową odezwę protestacyjną przeciw wprowadzeniu „ghett” na wyższych uczelniach. W celu wsparcia żydowskiej młodzieży akademickiej odezwa wzywa do składania ofiar społeczeństwo żydowskie i proklamuje tydzień zbiórkowy na czas od 20 do 27 bm.

DZIŚNIEŃSKA

— **PONURY BILANS.** Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Głębokiem w dniach 18 — 20 bm. rozpoznał szereg spraw karnych i m. in. skazał:

za zabójstwo — Ignacego Żojdzika ze wsi Koncerowo, gm. jaźnieńskiej i Klemensa Kozakowca ze wsi Wierociele, gm. prozorockiej na dożywotnie więzienie, m-ców wsi Moniakowo, gm. mikołajewskiej, Aleksego Szawługa na 10 lat i Włodzimierza Szawługa na 6 lat oraz Walentego Gapińskiego na 3 lata więzienia;

za udział w bójkach na wsi — Eugeniusza i Stanisława Szymakowskich, Zygmunta Kunickiego, Jana Makasieja i Wilhelma Chodasiewicza, m-ców gm. hołubickiej, po 4 lata więzienia;

za fałszerstwo monet i puszczanie ich w obieg — m-ców wsi Przedyłły, gm. hołubickiej: Jakóba Borowika na 5 lat, Michała Awerianowa na 2 lata i Antoniego Łukaszewicza ze wsi Bućkowszczyzna, gm. jaźnieńskiej, na 2 lata więzienia.

— **We wrześniu Spółdzielnia „Rolnik” w Głębokiem** zakupiła na terenie pow. dziesięć hektarów ziemi pod uprawę: żyta 82 tony za przeszło 166 tys. zł., pszenicy 100 kg po 19—21 zł., siemienia lnianego — 365 tony za przeszło 352 tys. zł., pszenicy 100 kg 40—43 zł., owies — 305 tony za przeszło 55 tys. zł., pszenicy 100 kg po 17—20 zł.

Ogólny obrót ziemiohodami w miesiącu wrześniu wynosił 996.5 tony na sumę 354.344 zł. oraz innymi towarami na sumę 190.000.

Zakupiony owies był dostarczany dla wojska, żyto zaś do młynów wileńskich, a siemię lniane — do olejarni krajowych.

WOŁKOWYSKA

— **WSZYSCY PRACOWNICY MIEJSKIEJ POWOŁANI NA KOMISJĘ LEKARSKĄ.** W celu zapobieżenia szerzeniu się gryzli wśród pracowników miejskich, wszyscy bez wyjątku pracownicy miejscy w liczbie około 50 osób, w dniach najbliższych zbadani zostaną przez komisję lekarską.

Osoby, u których stwierdzone zostaną choroby początki gryzli, zostaną zwolnieni z pracy w instytucjach miejskich.

— **Szkola powszechna im. Korpusu Ochrony Pogranicza.** D-cy pułku i batalionu KOP Wołożyn zostali honorowymi obywatelami m. Wołożyna. Na uroczystym posiedzeniu Rady Miejskiej w Wołożynie została nadana nazwa budującej się II-iej szkoły powszechnej w Wołożynie im. Korpusu Pogranicza. Jednocześnie postanowiono nadać obywatelstwo honorowe m. Wołożyna d-cy pułku KOP ppłk. dypl. Franciszkowi Władysławowi oraz d-cy batalionu KOP mjr. Dembowskemu Jerzemu-Stanisławowi. To nadanie obywatelstwa honorowego jest wynikiem uznania zasług, jakie oficerowie ci położyli przy realizacji budowy. Gmach szkolny z żelazo-betonu będzie pomnikiem pracy KOP nad podniesieniem kulturalnym naszych ziem.

— **W pododdziałach Z. S. W. oddz. „Wołożyn”** odbyło się uroczyste rozpoczęcie roku wyszkoleniowego 1937-28. Należy podkreślić, iż ofiarą prac w Z. S. na terenie oddz. Wołożyn pełni przeważnie nauczycielstwo szkół powszechnych. Praca jest niezwykle trudna. Kasy świecą puszkami, gdyż strzelcy składki nie płacą — bo nie mają z czego. Towarzystwo Przyjaciół Strzelca jest tak nieliczne, że nawet swoimi składkami nie pokryje wydatków na świetlicę Z. S. Trzeba troskliwej współpracy ludzi, którzy mogą strzeleć w czynnym pomocie.

— **SKAZANIE 29 KOMUNISTÓW Z PIASEK.** Sąd Okręgowy w Grodnie na sesji wyjazdowej w Wołkowysku rozpoznał sprawę mieszkańców gminy piasekowskiej, oskarżonych o należenie do Kom. P. Z. B. i wyrotaową działalność.

W wyniku rozprawy Sąd skazał: Jakóba Sebastianowicza na 4 lata więzienia.

Na 3 lata więzienia każdego: Szymona Minko, Juliana Gonczara, Grzegorza Mame, Aleksandra Stelmacha i Mikołaja Rudzkiego.

Na 2 lata więzienia: Jana Żuka, Jana Szpakiewicza, Afanazego i Pawła Dawydzikow, Włodzimierza Kocko, Pawła Pużela, Antoniego Kadacza, Grzegorza Majzika, Makara Illuka, Grzegorza Minko, Grzegorza Gonczara, Józefa Tańczyka, Michała Poczubuta, Mikołaja Mame i Mikołaja Majzika.

Na 1 i pół roku więzienia Mikołaja Żuka, Pawła Radzikiewicza, Szymona Omielko, Aleksandra Dawydzika, Pawła Prawdzickiego, Szymona Sanliuka, Bazylego Askierko i Ignacego Dzienisiewicz.

Ponadto wszyscy skazani pozbawieni zostali praw publicznych i obywatelskich honorowych na okres lat 5.

Za wyjątkiem pierwszych 10-ciu, pozostałym skazanym kary zostały zawieszone na lat 5.

Oskarżonych bronili adw. Czernichow z Wilna i adw. Firshenberg z Grodno.

— **19 POGRYZIONYCH PRZEZ WŚCIEKLE PSY.** W październiku rb. na terenie pow. wołkowyskiego zanotowano zachorowanie na następujące choroby zakaźne: gryzli — 5, zapalenie opon mózgowych — 2, błonica — 9, dur brzuszny — 1, grypa — 1, odra — 2, krztusiec — 6, róża — 3 i pokasę przez wściekle psy — 19.

Pokaszany przez wściekle psy zastosowa no bezpłatne szczepienia przeciw wściekleźnie.

— **Skazany za działalność wyrotaową.** Sąd Okręgowy w Grodnie na sesji wyjazdowej w Wołkowysku rozpoznał sprawę mieszkańców gm. piaski, Piotra Mandzika ze wsi Zelwiany, Sofroniusza Pawłowskiego ze wsi Borki i Bazylego Walacha ze wsi Kaledyca, oskarżonych o należenie do KPZR i działalność wyrotaową. Sąd skazał wszystkich oskarżonych po półtora roku więzienia każdego, z pozbawieniem praw na lat 5 i zawieszeniem wykonania kary na 4 lata.

SŁONIMSKA

— **Usiłowanie przekupstwa.** Bartoszewski Zygmunt, mierniczy prowadzący scalenie gruntów wsi Stare-Dziwiatkowice i Nowosiółki, gm. dziwiątkowickiej, zameldował P. P. w Trybuskach, że w mieszkaniu w Nowosiółki — Sucho Bazyli, w celu sklonienia mierniczego do zamiany kolonii, wydzielonej Sucho w drodze komasacji, na inną dał mu 80 zł., które mierniczy przy składaniu zameldowania złożył również na posterunku.

— **Nagły zgon.** 26 w godzinach rannych Lisin Mikołaj lat 17, zatrudniony jako parobek u Korczyka Czesława we wsi Kotowce, czerniejskiej, dostał nagle silnych bólów żołądka. Odwieziony został przez swego chleba dawcę do pobliskiego felczera Hryńko Eliasa we wsi Rachowicze, gm. czerniejskiej, gdzie przed udzieleniem pomocy zmarł.

— **Koniokradyt.** Z niezamkniętej stajni na szkodę Rusaka Aleksandra we wsi Szulki, gm. kostrowickiej skradziony został koń wałach, wartości 400 złotych. Kradzież dokonał pastuch poszkodowanego Zubiela Michał lat 25, pochodzący ze wsi Aleksieje, gm. dereczyńskiej. Konia odebrano i zwrócono właścicielowi, zaś koniokrada powędrował do więzienia.

— **OSTRA EPIDEMIA ODRY.** Na terenie istniejących 2-ch szkół powszechnych w Posławach wybuchła w nienotowanych dotąd rozmiarach epidemia odry. Choruje około 200 dzieci, co stanowi więcej niż jedną czwartą ogółu uczęszczających do szkół. Władze zamknęły obie szkoły na okres dwóch tygodni.

„Zaduszki” na Rossie

Wilno w dniach od 31 października do 2 listopada włącznie będzie gościło uczestników licznych pociągów popularnych i masowego zjazdu z całej Polski pod hasłem „Zaduszki na Rossie”.

Dzisiaj w sobotę przybywa z Warszawy pociąg popularny, organizowany przez Koło Wilnian przy T-wie Rozwoju Ziem Wschodnich w Warszawie.

Uczestnicy wycieczki zabawią w Wilnie trzy dni, w ciągu których zwiedzą Wilno i okolice, a w dniu 2-im listopada po mszy św. w Ostrej Bramie złożą hołd na Rossie.

PROGRAM POBYTU WYCIEZKI NA „ZADUSZKI NA ROSSIE”.

31.X, godz. 9—13 — Zwiedzanie Wilna. Zbiórka w lokalu Związku Propagandy Turystycznej, Mickiewicza 32.

Godz. 13—14 — Odczyt prof. M. Li-manowskiego w sali im. Marszałka J. Piłsudskiego na Wydz. Sztuk Pięknych przy ul. Św. Anny 4.

Godz. 14—17 — Obiad.

Godz. 17 — Podwieczorek w cukierni Sztalla przy ul. Mickiewicza.

Godz. 20 — Przedstawienia w teatrach.

1.XI, godz. 9—13 — Zwiedzanie Wilna lub wyjazd do Trok. Zbiórka w lokalu Związku Propagandy Turystycznej, Mickiewicza 32.

Wcześniejsze zgłoszenia na wyjazd do Trok przyjmują Zw. Propagandy Turystycznej g. 9—13.

Godz. 13—16 — Czas wolny i obiad.

Godz. 16 — Zbiórka organizacyjcywilnych na pl. Jezickim, 16 min. 30 — Nieszpory żałobne w kościele Garnizonowym Św. Ignacego.

Godz. 17 — Przemarsz na Rossę w celu złożenia hołdu przed mauzoleum. Przemarsz ulicami: Benedyktynska, Ludwiska, Bonifaterska, M. Magdaleny, Zamkowa, Wielka, Ostrobramska, Piwna i ul. Rossa.

Godz. 18 — Złożenie hołdu przed mauzoleum. Godz. 18 min. 30 — Złożenie wianów kwiatów na grobach żołnierzy wojsk gen. Żeligowskiego z r. 1920.

Godz. 20 — Wieczór literacki — prelekcja Wandy Dobaczewskiej p. t. „Zaduszne światła” (wieczór poświęcony pamięci wielkich ludzi Wilna). — W trakcie prelekcji recytacja wierszy Władysława Syrokomli, Czesława Jankowskiego i in. w wykonaniu artystów Teatrów Miejskich.

2.XI, godz. 9 — Msza św. żałobna w Ostrej Bramie. Hołd na Rossie. Złożenie wianów przez Koło Wilnian. Zwiedzanie cmentarza Rossa.

W ciągu trzech dni objętych programem cmentarz i miasto będą iluminowane.

Rutynowany NAUCZYCIEL MUZYKI

udziela lekcji gry na fortepianie

— Ceny przystępne —

ul. Jagiellońska 8 m. 22, g. 4—6 dp.

W sprawie aresztowań w nadleśnictwie w Święcianach

Dowiadujemy się, że w sprawie aresztowanych pod zarzutem nadużyć służbowych w nadleśnictwie Święciany inż. St. Kurczyca i leśniczych Pileckiego i Ławynowicza toczy się obecnie dochodzenie, prowadzone zarówno przez władzę sądową jak i dyrekcję lasów państwowych w Wilnie. Czy i jakie poniosł skarb państwa straty będzie ustalone dopiero po ukończeniu śledztwa, co nastąpi w dniach najbliższych.

KONRAD TRANI

ZEMSTA

Notując słowo za słowem wszystko, co wykrzykiwała rozhisteryzowana kobieta i wyzyskując krótkie pauzy dla zapisania na marginesie wzruszających przymiotników, które przychodziły mu na myśl, znajdował jeszcze dość czasu, by obserwować skrzywioną grymasem straszliwego zdenerwowania twarz kobiety. Nie płakała, czy jej były suche i bez wyrazu (boi się, że łyż rozmaża jej tusz na rękach i róż na policzkach — stwierdził złośliwy George Hammond). Nie wierzył ani trochę, że pękła jej serce, jak zapewniała szeptem jakaś pani, stojąca obok niego. Serca nie pękają z takim hałasem. Oczywiście, jest jej bardzo nieprzyjemnie, że na tydzień przed ślubem zostaje na koszu z suknią ślubną i białym welonem...

W tej chwili przedał się przez tłum dyrektor, ujął kobietę energicznie za ramię i pociągnął ją w stronę dźwigu. Sekretarz jego rzucił się ku dziennikarzom.

— Czy mogę szanownych panów prosić o pewną dyskreję w opisie tego tragicznego wypadku. Jest to wskazane ze względu na osoby w to zamieszane... Dyrekcja hotelu będzie nieskończenie wdzięczna...

Reporterzy wzruszyli ramionami, uśmiechnęli się,

KRONIKA

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY na 30 października 1937 r.

Ranek miejscami mglisto lub chmurno, w ciągu dnia pogodnie o nieco większym zachmurzeniu w dzielnicach wschodnich i północnych.

Po chłodnej nocy dniem ciepło.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); S-ów Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbutta (Św. Józefa 2) i Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyr (Legionów 10) i Zajackowskiego (Witoldowa 22).

HOTEL „ST. GEORGES”
W WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Hotel EUROPEJSKI
Pierwszorządny — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach Winda osobowa

Z POCZTY.

— Poczta w dni świąteczne. Do podanej wczoraj wzmianki w sprawie urzędowania poczty w ciągu kolejnych dwu dni świątecznych wkład się błąd co do godzin urzędowania. Błąd ten prostujemy.

Czynności poczty w kolejnych dwu dniach świątecznych 31 października i 1 listopada przedstawiają się następująco: W dniu 31 października (niedziela) urząd czynny będzie jak zwykle każdej niedzieli.

W dniu 1 listopada (poniedziałek) wszystkie działy służby będą czynne od godz. 9 do 11. Sala skrytek pocztowych otwarta od godz. 9—15. Poza tym w dniu tym odbędzie się jednorazowe doręczanie przesyłek listowych i pieniężnych.

Ze ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

— Związek Byłych Ochotników Armii Polskiej Oddział w Wilnie wzywa wszystkich byłych ochotników wojennych tak członków Związku jak i nieczłonków do stawienia się w lokalu Związku przy ul. Zawalnej 15 m. 7 w dniu 1.XI r. na godz. 15-tą celem wzięcia udziału w pochodzie na Rossę dla oddania hołdu prochom poległych braci ochotników.

ZEBRANIA I ODCZYT

— „Zaduszne światła”. Z okazji masowego zjazdu na Zaduszki do Wilna, Związek Propagandy Turystycznej w porozumieniu ze Związkiem Literatów organizuje wieczór poświęcony pamięci wielkich ludzi Wilna.

Wieczór wypełni prelekcja Wandy Dobaczewskiej p. t. „Zaduszne światła”.

W czasie prelekcji recytacja wierszy Czesława Jankowskiego, Władysława Syrokomli i in. przez artystów Teatrów Miejskich.

RÓŻNE.

— Mieszkania dla uczestników zjazdu POW. W pierwszej połowie listopada Wilno gościć będzie w swych murach Ogólnopolski Zjazd POW, który zgromadzi około dziesięciu tysięcy uczestników.

Biorąc pod uwagę trudność kwaterunkową, Związek Propagandy Turystycznej zwraca się do mieszkańców Wilna z apelem o zgłaszanie wolnych mieszkań i po-

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Trzy ostatnie przedstawienia „FREUDA TEORIA SNÓW” Dziś, w sobotę dnia 30 bm. o godz. 8,15 wiecz. jedno z ostatnich przedstawień komedii współczesnej A. Cwojdzkiego „Freuda Teoria Snów”. Janina Romanowa i Mariusz Maszyński, wykonawcy tej świetnej sztuki, dają prawdziwą kreację artystyczną.

— Popołudniówki świąteczne. Jutro, w niedzielę dnia 31 bm. o godz. 4,15 komedia A. Cwojdzkiego „Freuda Teoria Snów” W poniedziałek, dnia 1 listopada o godz. 4,15 przedstawienie popołudniowe wypełni doskonała komedia Moliera „Uczone błędogłowy”. Ceny propagandowe.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Dziś egzotyczna operetka Pawła Abrahamy „Kwiat Hawaju”.

— Popołudniówka niedzielna w „Lutni”. Jutro na przedstawieniu popołudniowym po cenach propagandowych ukaże się słynna operetka J. Straussa „Wiedeńska krew”.

— Premiera w „Lutni” 4-go listopada po raz pierwszy grana będzie mająca jako łożo polskie środowisko operetka Millockera p. t. „Palestrina”. Na scenie Rynek Krakowski, Krakowianki. Muzyka jest piękna, sytuacja i treść pełne humoru i werwy.

— Jutrzejsze widowisko dla dzieci. Gwaro i rojno będzie jutro na widowisku „Legenda o Piście”.

ARTYSTA MALARZ

W. MAKONIK

PROJEKTY WNĘTRZ

(mieszkania, biura, sklepy i t. d.)

Wiwulskiego 6 m. 15, tel. 23-77

kojów prywatnych umeblowanych i z poscielą.

Zgłoszenia należy kierować pod adres sem Związku Propagandy Turystycznej (Mickiewicza 32).

— Najbliższa niedzielna wycieczka zwiedzi z przewodnikiem Związku Propagandy Turystycznej cmentarz na Rossie.

Zbiórka w ogródku przed Bazyliką. Wycieczka rusza o godz. 12-iej.

— Autobusy na Rossę. Dnia 1 i 2 listopada od godz. 12 będą uruchomione autobusy na cmentarz Rossa od pl. Katedralnego — róg Królewskiej i od Ostrej Bramy — róg Piwnej oraz na cmentarz po-Bernardyński od ul. Królewskiej — róg Zamkowej. Cena biletu na cmentarz Rossa od pl. Katedralnego — 30 gr., od Ostrej Bramy — 15 gr. Cena biletu na cmentarz po-Bernardyński — 20 gr. Częstotliwość zależeć będzie od frekwencji. Bilety z przesłaniem można nabywać na wszystkich liniach z dopłatą 20 gr. do normalnego biletu.

Przesaść należy na cm. Rossa przy ul. Królewskiej i Ostrej Bramie, na cm. po-Bernardyński przy ul. Królewskiej.

— Restauracja Ustronie, Mickiewicza 24, tel. 22-04, od soboty 30 bm. codziennie koncerty kwartetu salonowego i muzyki tanecznej. Początek o godz. 20,30.

— „KRÓLOWA WIKTORIA”. Film wyświetlany w Polsce pod wysokim protektorem J. E. Ambasadora Wielkiej Brytanii. Jutro w niedzielę na otwarcie sezonu zimowego w kinie „MARS”. Najpiękniejszy film dchy obecnej, prestiżowy film angielski „Królowa Wiktorja”. Film ten zdobył najwyższą nagrodę — Puchar Narodów na Międzynarodowej wystawie Filmowej w Wenecji i był tam długo oklaskiwany.

— MIŁA NIESPODZIAKA. W wielu wypadkach zdarza się, że wychodzimy ze sklepu, narzekając na złą i niefachową obsługę. Często jest to jedyna przyczyna zrażająca nas do pewnych firm kupieckich.

Wiemy na przykład wszyscy, jak trudno jest wybrać kapelusz harmonizujący z całością stroju, kapelusz gustowny, przynoszący nam pełną satysfakcję. Kupić taki kapelusz można tylko w firmie, w której grzechnie nas przynajmniej i dobrze nam poradzą. Kto spróbuje raz wejść do sklepu Mieszkowskiego, kupując tam kapelusz lub czapkę, ten dozna miłej niespodzianki. Jest tam bowiem pierwszorządnie zorganizowana obsługa oraz wielki wybór towaru, odpowiadający potrzebom jaknajszerszych rzesz klientów.

machnęli na pożegnanie rękami i ruszyli ku wyjściu. Nie czekali nawet, aż sekretarz wypowie do końca swoją prośbę.

George Hamond nie poszedł z nimi. Schował notatki do kieszeni i udał się do baru hotelowego. Tam kazał sobie podać whisky i sodę, zamienił kilka słów z mikserem, który znał go dobrze (czy mógł ktoś nie znać George’a Hamonda?), uciął mu dłoń i zamasztył krokiem ruszył przez kuchnię i ciemny korytarzyk ku schodom służbowym, a stamtąd na czwarte piętro.

Chciał się dowiedzieć kim jest hrabia Gozzi, jak się nazywa dama, którą podziwiał przed chwilą i co to za jeden ten Adams. Pożatem pragnął obejrzeć pokój, który był terenem zbrodni, i zobaczyć trupa. Tylko tyle! Był jednakże przygotowany na to, że zwłok hrabiego nie zastanie już w pokoju na górze. Znał zwyczaj Scotland Yardu i liczył się z tem, że przewieziono już ciało do zakładu medycyny sądowej, celem dokonania sekcji.

Na korytarzu czwartego piętra stała zapłakana pokojówka i rozmawiała z kelnerem. Hamond przytknął dwa palce do kapelusza.

— Inspektor policji kryminalnej, Hammond — powiedział spokojnie. — Chciałbym pomówić z tym panem ze Scotland Yardu.

Polly wskazała mu drzwi pokoju zamordowanego hrabiego. Hamond wszedł tam bez pukania.

Na jego widok Hiller jęknął.

Zatarg autobusowy zlikwidowany

W związku z zatargiem w T-wie Miejskiej i Międzymiasłowej Komunikacji Autobusowej w Wilnie, jaki powstał w ostatnich dniach na tle wymówienia pracy 10 pracownikom, w dniu 29 bm. odbyła się pod przewodnictwem naczelnika wydziału polit.- społ. urzędu wojewódzkiego M. Jasińskiego konferencja porozumiewawcza, w której wzięli udział starosta grodzki wileński Czernichowski, inspektor pracy okręgu inż. Leszczyński, inspek-

tor pracy obwodu inż. Wąsowicz, dyr. „Tommaku” Jankowski, przedstawiciele Chrz. Zw. Pracowników Samochodowych oraz Zw. Pracowników Samochodowych Ziem Północno-Wschodnich.

W rezultacie konferencji sprawa została załatwiona w ten sposób, że nikt z pracowników nie zostanie zwolniony, a za zgodą dyrekcji „Tommaku”, począwszy od dnia 1 listopada rb. pracownicy rozpoczną urlopy na poczet 1938 r.

Wielka Wystawa Ruszczykowska

jest otwarta w Pałacu Reprezentacyjnym przy ulicy Uniwersyteckiej w Wilnie. Śpieszcie ją zwiedzić bo 12 listopada zostanie zamknięta!

Wiadomości radiowe

SOBOTNI KONCERT ORKIESTRY WILEŃSKIEJ.

Koncert zawiera w swym programie utwory muzyki poważniejszej kompozytorów dawniejszych i współczesnych. Radiosłuchacze będą mieli możliwość usłyszenia kompozycji Liszta, Humperdincka, Chaminade oraz ciekawą fantazję „Bel-fagor” współczesnego kompozytora włoskiego Respighiego.

Koncert, który pójdzie na antenę dnia 30 października, prowadzić będzie Władysław Szczepański.

POLSKA MUZYKA ROZRYWKOWA.

Taki tytuł nosić będzie koncert, z którym wystąpi 11 listopada o godz. 13,30 przed mikrofonem wileńskim w programie ogólnopolskim orkiestra wileńska pod dyr. Władysława Szczepańskiego i śpiewaczka wileńska Zofia Wyleżyńska.

Giełda zbożowo-towarowa i Inlarska w Wilnie

z dnia 29 października 1937 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemliopły — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand.	696 g/l	22.75	23.50
„ II	670 „	22.25	23.75
Pszonka I	730 „	27.50	28.—
„ II	710 „	26.50	27.—
Jęczmień I	678/673 „ (kas.)	—	—
„ II	649 „	21.25	22.—
„ III	620.5 „ (past.)	20.50	21.—
Owies I	468 „	22.50	23.—
„ II	445 „	19.75	20.75
Gryka	610 „	19.—	20.—
Mąka pszen. gat. I 0—50%	—	—	—
„ „ I-A 0—65%	—	—	—
„ „ II 30—65%	36.—	36.50	—
„ „ II-A 50—65%	30.50	31.—	—
„ „ III 65—70%	25.75	26.25	—
„ „ pastwana	22.—	22.50	—
„ żytnia gat. I 0—50%	34.75	35.50	—
„ „ I 0—65%	32.50	33.—	—
„ „ II 50—65%	25.—	26.—	—
„ „ razowa do 95%	25.—	25.50	—
„ ziemniaczana „Superior”	33.—	34.—	—
Otręby pszenne średnie przem. stand.	15.25	15.50	—
„ żytnie przem stand.	14.50	15.—	—
„ lubin niebieski	13.25	13.75	—
Śmięta Inlarskie b. 90% f-co w. s. z. 45.—	46.—	—	—
Len trzepany Wołożyn	1470.—	1520.—	—
„ „ Horodzieł	1710.—	1750.—	—
„ „ Traby	1450.—	1490.—	—
„ „ Miory	1350.—	1380.—	—
Len czesany Horodzieł	1980.—	2020.—	—
Targanlec moczony	831.—	831.—	—

„Wojna sowiecko-japońska wybuchnie na wiosnę”

Znawca Dalekiego Wschodu, długoletni korespondent PAT-a w Moskwie, znany z cyklu artykułów o sytuacji na Bliskim i Dalekim Wschodzie, zamieszczanych w „Gazecie Polskiej” red. Jan Oimars-Berson wygłosił w lokalu Klubu Prawników bardzo ciekawy odczyt n. t. „Sytuacja na Dalekim Wschodzie”.

Mówca ze swadą i talentem oratorskim nakreślił dzieje konfliktów i zaburzeń na Dalekim Wschodzie, które obecnie w napięciu trzymają cały świat.

Zdaniem prelegenta, obecne działania japońskie w Chinach są tylko przygotowaniem do przyszłej wojny z Sowietami. Rozgrzywka ta wydaje się nieunikniona, ze względu na konieczność obrony imperium japońskiego na kontynencie azjatyckim, stale zagrożonym od strony północnej przez Sowietów.

Po nakreśleniu historii ekspansji rosyjskiej i japońskiej w Chinach w latach przedwojennych oraz w czasach obecnych, prelegent zaznajomił słuchaczy z obecnymi wypadkami na terenie Chin oraz scharakteryzował stosunki w chińskiej partii rządzącej. Wreszcie szczegółowo omówił stosunek poszczególnych mocarstw do wydarzeń na Dalekim Wschodzie.

Nie sposób w krótkim sprawozdaniu streścić szczegółowo tego bardzo ciekawego odczytu. Warto jednak zaznaczyć, że podług przewidywań prelegenta, wojna japońsko-sowiecka jest kwestią najbliższego czasu. Wybuchnie ona, bardzo możliwe, już na wiosnę r. prz. [es].

— To ty, George? — zapytał przynębiony.

— Widzisz przecież! A któżby inny?

— Czego tu chcesz?

Hammond i Hiller stykali się już wielokrotnie i poniekąd byli ze sobą zaprzyjaźnieni. Mimo to Hiller nie krył się wcale ze swoim niezadowoleniem.

— Chcę obejrzeć miejsce zbrodni i wogóle zobaczyć jak najwięcej informacji — padła spokojna odpowiedź. — POCO zadajesz głupie pytania? Za kogo mnie masz?

— Sami jeszcze nie nie wiemy — rzekł Hiller wymijająco.

— W takim razie pomogę ci. Wiem już coś niecoś. Wiesz przecież, bracie, że mam dobre serce — Hammond mówił bardzo serdecznie. Nagle zmienił ton i zapytał surowo, głosem nie znośącym sprzeciwu:

— Co to za jeden ten Gozzi? Co to za histeryczka, która przed chwilą w hallu oskarżyła o dokonanie zbrodni niejakiego Adama? Gdzie można tego jęmościa zobaczyć? Z jakiej racji zabił on tego romantycznego hrabiego? Bo przecież nie bódiesz chyba próbować we mnie mówić, że w dzisiejszych ciężkich czasach człowiek zdrow na umyśle naraża się na stry-czek z miłości do takiej żywej reklamy zakładu kosmetycznego, krawca i modniarki?

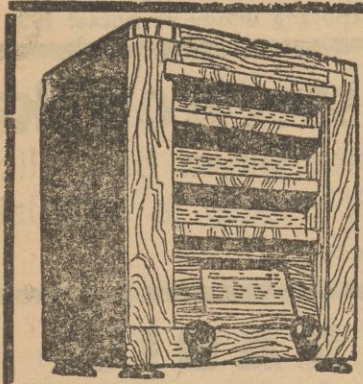
— Jakim cudem wpuścili cię na górę? Kto wskazał ci pokój? — pienieł się Hiller.

[D. c. n.]

Komornik wydał 100 tys. na hulanki

Aresztowano niedawno warszawskiego komornika Janiszewskiego pod zarzutem nadużyć i sprzeniewierzeń. Wrażenie tej wiadomości było tym większe, że Janiszewski należał do komorników najlepiej w Warszawie zarabiających. Same zyski z tytułu egzekucji na rzecz elektrowni warszawskiej przynosiły mu legalnie ok. 3000 zł. miesięcznie. Ale wszystkie te ogromne dochody nie wystarczały wobec hulanki, które Janiszewski urzą-

dzał co nocy niemal w najwytworniejszych lokalach warszawskich. To też przy takim trybie życia szły nie tylko książęce dochody komornika ale i depozyty, a suma sprzeniewierzonych pieniędzy — jak wykazało śledztwo — przekracza 100.000 zł. Wszyscy poszkodowani przez Janiszewskiego otrzymają należności ze skarbu państwa, odpowiadającego za komorników.



„REKORD“ wł. G. Cyryński
Baranowicze, Szeptyckiego 35, tel. 129

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ
ODBIORNIKÓW
ELEKTRIT - RADIO
Najdogodniejsze warunki spłaty.
— Ceny niskie —

PO GRUNTOWNYM REMONCIE
ZOSTAŁA OTWARTA

RESTAURACJA

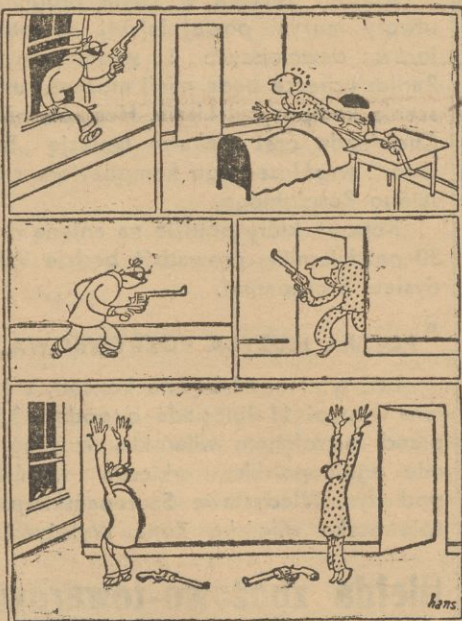
„ITALIA“

Wielka 49, (ob. hot. Italia) tel. 13-61
Codziennie koncertuje pierwszorzędnny zespół muzyczny
„The Henry Band“
pod kier. Henryka Szpilberga

Nowy olbrzym powietrzny

Jedną z największych fabryk amerykańskiego przemysłu lotniczego, Boeing Co, wykańcza nowy model olbrzimego samolotu komunikacyjnego. Jest to pięknie opprofilowany dolnopłat, wykonany całkowicie z metalu. Cztery silniki gwiazdowe, chłodzone powietrzem Wright „Cyclone“ o mocy 1100 KM każdy, są umieszczone w skrzydłach. Maksymalna szybkość, jaką może rozwijać samolot jest 400 km godz. Boeing—307 przy komunikacji dziennej zabiera 32 pasażerów, zaś w nocy ma 18 miejsc leżących i 8 siedzących. Jako wariant pocztowo-towarowy może unieść 1700 kg ciężaru użytecznego. Samolot jest wyposażony w radiostację korespondencyjną oraz goniometr. Ogólny ciężar olbrzymy wynosi 19 ton. W pierwszych miesiącach przyszłego roku samoloty Boeing—307 zaczną pełnić służbę na amerykańskich liniach lotniczych.

Ręce do góry!



WĘGIEL

górnolaski pierwszorzędnnej jakości
koncernu „PROGRES“, Katowice
wagonowo i tonowo w szelnie zamkniętych i zapłombowanych wozach poleca firma

M. DEULL Spadkobiercy
Sp. Kom.
Biuro: Wilno, Jagiellońska 3, tel. 811
Bocznica własna i składy: Kijowska 8
tel. 999. — Waga gwarantowana.
Ceny konkurencyjne.

Geniusz wielkiego poety Rosji został godnie uczczony przez twórców arcydzieła

DAMA PIKOWA

Aleksandra Puszkina

Nasz następny program



Dzisiaj początek seansów o godz. 1.30.

CASINO

Nienotowane powodzenie

Jeannette MACDONALD

i **Nelson EDDY** w arcy-filmie

„Gdy kwitną bzy“

Początek o godz. 1.30—3.30—6.00—8.30—10.30.

Passepartout nieważne

PAN

Nienotowany sukces.

Pierwszy polski film obyczajowy

„Dziewczęta z Nowolipek“
Barszczewska, Stępowski i in. Wyjątkowo piękny kolorowy nadprogram

HELIOS

Dzisiaj. Największy film wszystkich czasów

Zaginiony horyzont

W roli głównej **Ronald Golman**. Tysiące artystów. Geniusz ludzki stworzył gigantyczne widowisko filmowe, w którym zamknęły się wszystkie możliwości kinematografii.
Nad program: **Kolorówka „W MOJĄ GONDOLĘ“** i aktualności.

POLSKIE FONO

Uroczą i niezrównaną

Marta EGGERTH

w najnowszym przeboju muzycznym pt.

Pieśń jej matki Cudowne piosenki Bogata wystawa.

Wspaniała obsada. Nad program: **ATRAKCJE**
Uprasza się o przybywanie na początki seansów: 4, 6, 8 i 10. W niedzielę od 2-ej.

OGNIKO

Dzisiaj. — Ulubieniec publiczności z „Wesołej Lwowskiej Sali“ w arcywesołej polskiej komedii muzycznej pt.

BĘDZIE LEPIEJ

Loda Niemirzanka, Aleksander Żabczyński, Stanisław Sławiński i inni

Nad program **UROZMAIACONE DODATKI**. Początek seans. o 4-ej, w niedzielę o 2-ej.

Nowoodrestaurowany chrześcijański

Hotel „APOLLO“

Baranowicze Poleskie,
ul. Rynkowa 12 vis-a-vis st. osobowej
Zaprasza podróżnych na wygodny odpoczynek.

Nowootwarty chrześcijański sklep

Galanterii i Manufaktury

Zofii Bałuro
Baranowicze, Mickiewicza 7
poleca: wszelką bieliznę męską i damską po cenach konkurencyjnych

OBWIESZCZENIE

Zarząd Towarzystwa Kredytowego miasta Wilna niniejszym podaje do wiadomości dłużników, wierzycieli i innych osób zainteresowanych:

1) że za nieuiszczenie zaległości i innych należności z pożyczek przez Towarzystwo wydanych odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ulicy Jagiellońskiej Nr. 14 w Wilnie, w obecności Komitetu Nadzorczego i Zarządu Towarzystwa, licytacje publiczne niżej podanych nieruchomości, położonych w m. Wilnie; pierwsza — 14 grudnia 1937 r., a jeśli pierwsza nie dojdzie do skutku druga — 30 grudnia 1937 r. Licytacje rozpoczną się o godzinie 12-ej w poł.; 2) że zgodnie z § 84 statutu Towarzystwa licytacja rozpocznie się od sumy nieumorzonych pozostałości pożyczek z doliczeniem do tej sumy raty bieżącej wszystkich zaległości w ratach, odsetek za zwłokę, wszystkich wydatków uszczelnionych na rachunek dłużnika, kosztów egzekucji obciążających dłużnika, a również zaległości podatkowych — skarbowych i komunalnych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, przy czym na nabywcę nieruchomości będą przelane obciążające sprzedawaną nieruchomość pożyczki; 3) że osoby życzące wziąć udział w licytacji mogą przegladnąć w biurze Towarzystwa (Wilno, Jagiellońska 14) w godzinach urzędowych (od 9 do 2 pp.) lub w oddzielnych księgach hipotecznych o ile nieruchomość posiada uregulowaną hipotekę, akta dotyczące zastawu nieruchomości, wystawionych na sprzedaż; 4) że osoby przystępujące do licytacji winny przed rozpoczęciem przetargu złożyć wadium w wysokości wszystkich zaległości, zaległych podatków oraz wydatków związanych z wystawieniem nieruchomości na licytację; 5) że suma zaoferowana na licytację, za potrąceniem złożonego wadium, nieuiszczonych pozostałości pożyczek, raty bieżącej z należnymi od niej odsetkami za zwłokę, a również opłaty alienacyjne winny być uiszczone w ciągu dni 14 od dnia licytacji; w razie zaś niewnieśienia w terminie wskazanym wymienionych należności, nabywca traci złożone przy licytacji wadium, które będzie użyte na opłatę zaległości podatkowych, kosztów egzekucji, wydatków uszczelnionych na rachunek dłużnika i opłat, należnych Towarzystwu z wystawionych na sprzedaż nieruchomości, a ta po zostanie nadal własnością dotychczasowego właściciela;

1	2	3	4	5	6	7	8	9
502	6377	Osnasówny Rywka-Rochla, Bejla i Michla	Szawelska Nr. 6	1110.40	16805.97	2624.31	77400.—	15091.07
533	1253	Zarecki Elias-Mowsza	Antokolska Nr. 33, ob. 21	759.85	5666.57	875.74	25200.—	5625.92
538	74	Ronikierowa z domu Niezabytowska Irena	Nowogródzka Nr. 10	618.80	11768.30	2493.08	76300.—	11574.55
542	4132	Zalkind Jefim	Kwaszelna Nr. 13	1242.15	19658.93	3294.61	100100.—	16024.73
553	366	Zółtak Icek-Lejba	Sawicz Nr. 12	564.20	8201.31	1547.73	47800.—	6754.86
555	10753	Wajnesowa Chaja	Rakowa Nr. 3	1636.50	8471.74	1189.94	33600.—	8333.68
562	10	Lapinowa Maria i Afanasjewowa Nadzieja	Kepanica Nr. 12-b	2272.—	2286.80	861.85	28800.—	1585.37
581	4231	Flekser Mejer, Flekserówna Sora i Glezerowa Rachela	Lwowska Nr. 15	2002.—	11928.12	1644.24	48300.—	9649.07
545	6201	Kacowie Abram i Chawa	Popowska Nr. 1	836.80	1345.95	413.79	13200.—	1386.59
601	7156	Grużewski Kazimierz	Wielka Nr. 33	w/g aktu 2334.15 w/g planu 2295.— z. własna 1419.60 z. w. czyn. 1583.40	27838.03	6007.24	175100.—	36613.50
610	39	Rcmz Hirs	Ostrowska Nr. 22	1501.50	18555.09	2709.70	83100.—	12410.56
615	120	Kort Josel	Sławińska Nr. 13	523.25	16516.71	2833.56	88000.—	11879.49
22/532	3510	Felmanowie Cael i Beil	z-k Lidzki Nr. 5	1131.50	5183.36	908.97	26094.02	5866.32
116/573	3138	Benisławska Ofelia	Dąbrowskiego Nr. 7		18417.63	3543.50	110942.33	13343.44
474	5600	Two na wierze dla eksploatacji w m. Wilnie i z. Wileńskiej Kinematograficznych i Kinetofonnych Aparatów.	Wileńska Nr. 38 i Jagiellońska Nr. 2a	1019.20	11436.15	2986.24	83996.09	20070.68

WYJAŚNIENIE RUBRYK: 1) N-ry pożyczek, 2) N-ry Hipotek, 3) Nazwisko i imię właściciela nieruchomości, 4) Ulica i Nr. domu, 5) Obszar w metr. kwadr., 6) Suma zaległych należności w ratach, odsetkach i wydatkach, poniesionych na rachunek dłużnika, która winna być uiszczoną przez nabywcę nieruchomości. Suma ta z doliczeniem do niej mających pierwszeństwo przed pożyczkami Towarzystwa zaległości podatkowych, skarbowych i samorządowych o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, oraz wydatków, które ujawnione zostaną w dniu przetargu, winna być złożona jako wadium przed rozpoczęciem licytacji, 7) Rata bieżąca z odsetkami za zwłokę od niej, 8) Nieumorzona pozostałość pożyczki w listach zastawnych, 9) Nieumorzona pozostałość pożyczki gotówkowej.

UWAGI. Licytacja rozpocznie się od sumy należności objętych rubrykami 6, 7, 8 i 9. Należności objęte rubrykami 7, 8 i 9 mogą pozostać nadal na hipotece sprzedawanej nieruchomości. Kwoty wskazane w rubrykach 6, 7, 8 i 9 podane są w złotych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Konto P.K.O. 700.312, Konto rozrachunkowe, 1, Wilno 1
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogród, ul. Bazylińska 35
Lida, ul. Górniańska 8
Baranowicze, ul. Staszica 13
Przedstawiciele: Klek, Nieśwież, Slonim, Szczuczyn, Stółce, Wołożyn, Wilejka, Warszawa, ul. Traugutta 3, Grodno, 3-go Maja 6

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju—3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., kronika redakcji, i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17.—19.

Wina i soku stężanie,
jak rozwiązać to zadanie?



tylko **żelatyną mieloną**
d-ra OETKERA

Zastępca: „Reprezentant“ — Wilno, ul. Wielka Nr. 30.

Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera p. t. „Dobra gospodyni piecze sama“ jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarniach i u naszego zastępcy. Cena obniżona 30 groszy.

Jutro w niedzielę!

Otwarcie sezonu zimowego

w kinie „MARS“



Film ten zdobył najwyższą nagrodę „Puchar Narodów“ na międzynarodowej wystawie filmowej w Wenecji.

LEKARZE

DOKTOR MED.

J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5—7 wiecz.

DOKTOR MED.

J. Anforowicz-Szczepanowa
choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje w godz. 8—9, 12—1 i 4—7. Zamkowa 3 m. 9.

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa
Przyjmuje od godz. 9-ej rano do godz. 7-ej wieczorem. Ul. Jakuba 1 Jsińskiego 5—18 róg Ofiarnej, obok Sądu.

PRACA

POSZUKUJĘ POSADY lub pracy woźnego, dozorcę, robotnika, jak również mogę czyścić parkietową podłogę oraz froterować za niską opłatą, mam referencje. Adres: Wilno, ul. Nowoswiecka 9, Zofia Symonowicz dla Rafała Walio.

Handel i Przemysł

CENTRALA ZAOPATRZEŃ OGRODNICZYCH — Wilno, Zawalna 28, tel. 21 - 48, to Twój najlepszy doradca fachowy. Przyjmujemy zamówienia na drzewa owocowe.

Modne, gustowne **KOSZULE, KRAWATY**, bczurki, pijamy, szlafroki **W. NOWICKI** Wilno, ul. Wielka 30. Galanteria, swetry, bielizna.

RÓŻNE

SPRZEDAJĘ DOM w Bieniakoniach, zajmowany przez policję. Bliższe informacje: Wilno, ul. Derewnicka Nr. 8 W. Pawłowiczowa.

ZGUBIONY index U. S. B. Nr. 6529 wydany na nazwisko Abolnika Leonida, studenta Prawa — uniieważnia się.